NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok XII. Nr. 16 (3261) Wilno, Czwartek 17 stycznia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Senat uchwalił konstytucję

WARSZAWA. (Pat). Dziś o godz. 11 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone sprawozdaniu komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy konstytucyjnej.

Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu in corpore z premjerem **Kozłowskim** na czele. Na posiedzenie przybył marszałek **Świtalski,** byli premjerzy **Sławek, Prystor, Jędrzejewicz,** wicemarszałkowie Sejmu, prezes najw. izby kontroli **Krzemieński**, podsekretarze stanu, liczni posłowie i wyżsi urzędnicy państwowi.

REFERAT SPRAWOZDAWCY.

Po złożeniu ślubowania przez nowych senatorów zabrał głos sprawozdawca senator **Rostworowski** i podkreślił, że projekt ustawy konstytucyjnej jest rezultatem trwających lata całe poszukiwań.

Autorzy projektu nie poszli wzorem państw europejskich, gdzie nastąpiła gwałtowna likwidacja parlamentaryzmu. Mamy **Sejm,** którego uprawnienia ustawodawcze zostały **ściśle określone,** który zachował prawo kontroli konstytucyjnej. Sejm nie jest pozbawiony kontroli politycznej a więc prawa pociągania rządu do odpowiedzialności parlamentarnej. **Senat** nie otrzymuje wprawdzie w projekcie tych wszystkich uprawnień, któreby się mu może należały, ale wychodzi z tej reformy o tyle wzmocniony, że jego rola w nowym ustroju zarysowana jest szeroko.

Prymat ustrojowy głowy państwa, nadający mu charakter rozjemcy i arbitra w konfliktach między rządem a Sejmem, jest założeniem naczelnem nowej konstytucji. Nowa konstytucja nie wprowadza bezpośrednich rządów prezydenta na wzór amerykański. **Funkcja rządzenia państwa należy do rządu.**

Następnie referent rozprawił się z zarzutami stawianym projektowi. Zadaniem nowej konstytucji było zerwać fikcję, że państwo może być silne, że rząd może rządzić i parlament może pracować normalnie i owocnie bez jasnego określenia funkcyj i odpowiedzialności każdego z tych organów i wprowadzenia do ustroju **czynnika hierarchicznie nadrzędnego, któryby był nadrzędnym regulatorem i arbitrem** a przez to właśnie kośćcem całego ustroju. Trzeba było zerwać z fikcją, że ciało wielogłowe z przypadkową większością może stanowić ośrodek decyzji i woli państwa. Nowa konstytucja zachowuje dotychczasowe wszystkie części składowe aparatu państwowego, ale je przeorganizowuje na odmiennych podstawach i dlatego nowa konstytucja, naszem zdaniem, zaważy dodatnio **na sile, sprawności i autorytecie Rzplitej.**

W dalszym ciągu mówca oświadcza, że nowa konstytucja nie mówi, że państwo jest wszystkiem, że państwo jest regulatorem wszystkiego. Nowa konstytucja jest **zwycięstwem instynktu polskiego w walce z sugestją koncepcji państwa „totalnego"**. Ona mówi, że państwo jest **wspólnem dobrem wszystkich,** że więc obowiązkiem zarówno rozumu jak i honoru jest temu państwu służyć, ale mówi także, że obywatel jest człowiekiem wolnym i że jego twórczość jest podstawą życia zbiorowego, że państwo mu jego dóbr duchowych, jego wolności słowa, wolności sumienia, wolności zrzeszenia nie zabiera.

Referent przypomina tu słowa marszałka Piłsudskiego: **„Ja nie idę na skasowanie sejmu, chcę uszanować obecne formy państwa".**

W końcu referent oświadczył, co następuje: Stoimy wobec faktu, którego wagа da się tylko z pewnego oddalenia należycie ocenić. To zrobi dla nas historja. **My jesteśmy tylko robotnikami jednej godziny. Dzień dzisiejszy jest porachunkiem z błędami przeszłości i położeniem podwalin dla jutra.**

DYSKUSJA.

W dyskusji senator **Jundziłł** (BBWR) poświęcił swe przemówienie dalszym rozważaniom na temat ewolucji ustroju w Polsce.

Obecnie, zaznaczył mówca, Polska przechodzi okres ustrojowych przemian w skupieniu i spokoju. Buduje swój gmach państwowy powoli, unikając skrajności. Projekt konstytucji szczęśliwie wyzbywa się fizycznego pojęcia woli ludu jako źródła władzy. Cel państwa staje ponad celem jednostki. Państwo daje gwarancję rozwoju jednostki, **rozwoju nietylko polskiej narodowości lecz i wszystkich obywateli,** o ile są zgodne z celem państwa.

Z tego ujęcia obywatela do państwa wypływa idea mierzenia wartości wysiłków i zasług obywatela, uprawnienia do wpływania na sprawy państwa. To nie jest sprzeczne z pojęciami demokracji, która obecnie szuka form dla przejawienia woli wszystkich klas.

Po senatorze Jundzille przemawiał senator **Głąbiński**, który w imieniu klubu narodowego formułuje zastrzeżenia, uważając, że formalności, wymagane do uchwalenia konstytucji nie zostały w zupełności zachowane

Po przerwie zabrał głos senator **Woźnicki** (kl. lud.), zapowiadając, że jego klub, ustosunkowując się pozytywnie do reformy konstytucji, nie może uznać sposobu uchwalenia obecnego projektu ani też podstawowych jego zasad.

Senatorka **Kłuszyńska** (PPS) oświadczyła, że PPS głosować będzie **przeciwko** projektowi.

Senator **Makarewicz** (Ch. D. z Małopolski Wsch.) wyraża opinję, że projekt należy uważać raczej tylko jako materjał do dyskusji i dlatego stronnictwo jego nie może się zgodzić głosować za tym projektem.

Również zapowiedzieli głosowanie **przeciwko** projektowi senatorowie **Horbaczewski** (klub ukraiński) i **Utta** (klub niemiecki).

Po przemówieniach **Thulliego i Michejdy** (z Ch. D. w Małopolsce Wsch.), **Bartoszewicza** (klub narodowy) i in. dyskusję zakończono.

GŁOSOWANIE.

Sprawozdawca senator Rostworowski podtrzymuje wniosek o przyjęciu projektu konstytucji z poprawkami uchwalonemi przez komisję konstytucyjną.

Na wniosek senatora **Perzyńskiego** postanowiono głosować en bloc wszystkie poprawki komisji oraz z poprawką techniczną senatora Boguckiego. Przyjęto również wniosek senatora **Woźnickiego o imiennem głosowaniu** nad całością konstytucji.

W głosowaniu **przyjęto poprawki komisji łącznie z poprawką senatora Boguckiego większością 75 przeciwko 21.** Głosowanie imienne nad całością projektu wraz z przyjętemi poprawkami dało wynik:

ZA 74, PRZECIW 24.

przy jednym wstrzymującym się.

W myśl art. 125 konstytucji kwalifikowana większość wynosi 66 głosów a wymagane quorum 56. Wobec takiego wyniku głosowania marszałek stwierdził, że

SENAT UCHWALIŁ PROJEKT KONSTYTUCJI

wraz z poprawkami.

Po ogłoszeniu wyników głosowania na ławach senatorów rozległy się długotrwałe oklaski. Słychać okrzyki: niech żyje Rzeczpospolita Polska, niech żyje marszałek Piłsudski. Senatorowie wstają, kierując owacje do obecnego na posiedzeniu rządu w komplecie z premjerem Kozłowskim na czele

Na sali obecni byli również posłowie **Sławek, Makowski, Car, Prystor i marszałek Świtalski.** Wśród żywych oklasków marszałek **Raczkiewicz** posiedzenie zamyka.

Konferencja Małej Ententy



Członkowie Stałej Rady Małej Ententy ministrowie Jewticz (Jugosławja), Titulescu (Rumunja i Benesz (Czechosłowacja) w otoczeniu przedstawicieli prasy na pierwszym tegorocznem posiedzeniu Rady w Lublanie.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Nadużycia w magistracie warszawskim

Z polecenia władz śledczych aresztowano w Warszawie 4-ch urzędników magistratu m. Warszawy, oskarżonych o popełnienie defraudacji w wydz. Funduszu im. Fryderyka Chopina. Nazwiska ich, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Nadto w magistracie warszawskim kontrola wykryła szereg niedokładności w wydziale ogólnym. Niedokładności te dotyczyły spraw manipulacyjnych przy asygnatach, w związku z czem winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Nominacje na U. S. B.

Pan Prezydent Rzplitej mianował dr. **Sergjusza Schilling - Siengalewicza** profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Wileńskim. Następnie Pan Prezydent mianował docenta **Konrada Górskiego** profesorem nadzwyczajnym na wydziale humanistycznym tegoż uniwersytetu i dr. **Tadeusza Pawlasa** profesorem na wydziale medycznym U. S. B.

KONFERENCJA MIN. BECKA Z MIN. LAVALEM

GENEWA, (Pat). Minister spraw zagranicznych Beck przyjął we środę prezydenta senatu gdańskiego **Greisera,** delegata hiszpańskiego **Madariagę,** następnie komisarza **Litwinowa.**

W godzinach popołudniowych minister Beck przyjął ministra spraw zagranicznych Francji Lavala, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Tematem był całokształt stosunków francusko - polskich oraz wszystkie inicjatywy polityczne wysuwane w ostatnich czasach. Przy tej sposobności minister Laval zakomunikował ministrowi Beckowi tekst noty rządu francuskiego do rządu niemieckiego w sprawie paktu wschodniego.

—o()o—

„Stawiamy na drobnego indywidualnego rolnika“

W przemówieniu Min. Poniatowskiego na komisji budżetowej Sejmu, w dn. 15 bm. należy wyróżnić i podkreślić tezę zasadniczą, na której Minister Rolnictwa opiera całą akcję przebudowy ustroju rolnego w Rzeczypospolitej.

Komisja rozpatrywała budżet Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, referował pos. Kamiński. Referent stwierdził rzeczy bardzo ciekawe i ważne z zakresu akcji parcelacyjnej:

„Do dn. 1.4.1934 r. parcelacja rządowa objęła ogółem 503,513,3 ha sprzedanych 120,829 nabywcom, nie licząc w tem osad anulacyjnych i osadnictwa wojskowego. Tempo parcelacji osłabło. „Parcelacja oddłużeniowa“ oparta na t. zw. „Lex Ludkiewicz“ nie dała prawie żadnego rezultatu. Stało się koniecznem przyjęcie niektórych nieruchomości ziemskich na własność państwa za należności skarbowe i inne, skomplikowana jednak procedura tego przejęcia nie pozwoliła dotąd na przejęcie dosłownie ani jednego objektu. Większą własność ziemską czeka nieuchronna konieczność zmniejszenia swego stanu posiadania dla spłaty różnych ciężarów. Jeśli Państwo staje obecnie, jako jeden z kupujących, jest to zjawisko dodatnie, tembardziej, że sprawa rozdysponowania tej ziemi w sposób racjonalny jest koniecznością państwową.

Parcelacja prywatna i prywatnych instytucyj finansowych zbankrutowała. Również akcja P. B. R. jest niedostateczna. Natomiast akcja scaleniowa i parcelacyjna, prowadzona przez Państwo, jest bezkonkurencyjna“.

W toku swego referatu pos. Kamiński oświadczył, iż „w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego postawiliśmy na indywidualny drobny warsztat rolny“. Temat ten podjął następnie w swem przemówieniu Min. Poniatowski, stwierdzając, iż zasadę indywidualizmu gospodarczego w ustroju rolnym i jego przeludowieniu uważa za podstawową i niezmiernie ważną.

„Otoczenie nasze — mówił Minister — próbuje przeszkoczyć przez etap rozwoju gospodarczego opartego na indywidualnem gospodarstwie i ucieka się do narzucenia form zbiorowej gospodarki. Dotyczy to tak samo rosyjskiego kolektywu, jak i Niemiec i Włoch, gdzie mamy do czynienia z narzuconą przez państwo formą współdziałania zbiorowego, tak że pewne granice indywidualnego gospodarstwa zostają zatarte. My przywiązujemy olbrzymie znaczenie do przyrodzonego i do pewnego stopnia tajemniczego stosunku między człowiekiem, pracującym na ziemi, a tą ziemią. Ten stosunek nie da się pomyśleć jako rzecz trwała w pracy skoszarowanej, zbliżonej do czynności fabrycznych. Zupełnie inny wytwarza się stosunek na tle warsztatu zespolonego z jedną osobą, a człowiekiem wykonującym bardzo skomplikowane zabiegi.

Zdawaćby się mogło, że powodujemy przez to może pewne opóźnienie w rozwoju technicznym. Sądzę, że trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że tak jest. Rezygnujemy z zastosowania szeregu technicznych zdobyczy, ceniąc wyżej od nich te indywidualne wartości psychiczne, które przez ową b. rozwiniętą technikę byłyby starte. Dopiero w dalszym etapie może być korzystne łączenie się w pewne doraźne zespoły dla niektórych tylko czynności gospodarczych jak np. organizacja zbytu rozwój spółdzielczości i t. d. Ani o krok dalej w tej chwili nie idziemy.

Niekiedy wyrażane są obawy że rozluźnianie spólnoty wsiowej odbije się niekorzystnie na psychice gospodarza. Ja należę do tych którzy inaczej patrzą na te rzeczy. Sądzę że dodatnie strony zbiorowości zamkniętej w ciasnej wsi są dostrzegane, a natomiast nie widzi się stron ujemnych, mianowicie dominowania większości, często ociężałej i nazbyt konserwatywnej, nad jednostkami. Wówczas staje się niesłychanie trudnem jakiekolwiek przodownictwo wysuwające się na czoło przed tą zbiorowością. Prócz tego sam fakt odrębnego osiedla, swojej sadyby, swojego ogródka i obejścia, co wg. zwolenników wsi powoduje izolację i zdziczenie, mojem zdaniem raczej daje pogodę i spokój“.

Z zadowoleniem witamy to wypowiedzenie się Min. Poniatowskiego, które stawia sprawę przebudowy ustroju rolnego na pewnej wyraźnej podstawie, odpowiadającej psychice i utrwalonym od wieków pojęciom wieśniaka, zamieszkującego ziemie Rzeczpospolitej. Do tych słów dodać można tylko jedno życzenie: aby akcja tworzenia drobnych indywidualnych gospodarstw nabrała większego tempa. Pozostaliśmy pod tym względem mocno w tyle za niektórymi naszymi sąsiadami, którzy zdołali już pchnąć ten proces znacznie naprzód. Przeludniona i sproletaryzowana wieś — jest masą dla państwa martwą i w najlepszym razie obojętną, a wielkie, gospodarczo podupadające, deficytowe majątki są znakomitymi kandydatami na przyszłe kołchozy. Zadaniem państwa, które, jak Polska, na przymusowe kolektywy rolnicze nie stawia, jest zużycie tych gospodarczo nieprodukcyjnych obszarów na cele realizacji własnej koncepcji agrarnej. Tembardziej, że prawidłowo przeprowadzona selekcja średniej własności uzdrowi te spośród niej jednostki gospodarcze, które ze względu na ich wydajność i sprawność na to zasługują.

Testis.

Za duszę ojca naszego, zmarłego w Wilnie dnia 29 listopada 1934 r.

ś. ✝ p.

Wiktora Edmunda Zaniewskiego

b. właściciela zakładów krawieckich w Warszawie i Wilnie, b. obywatela Mokotowa

odbędzie się dnia 18 stycznia 1935 r. o godz. 9 rano przed wielkim ołtarzem w kościele Ś-go Karola Boromeusza w Warszawie nabożeństwo żałobne, na które zapraszają rodzinę znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego **SYNOWIE**

Wręczenie K. Iłłakowiczównie nagrody literackiej

WARSZAWA, (Pat) W dniu 16 bm minister WR i OP Wacław Jędrzejewicz w obecności członków sądu konkursowego wręczył Kazimierze Iłłakowiczównie w gmachu ministerstwa przyznaną jej nagrodę literacką i wygłosił mowę, w której dał wyraz radości, że przez odznaczenie poetki podkreślono znowu wagę nietylko sztuki poetyckiej ale i rolę doniosłą, jaką w życiu kulturalnej zbiorowości odgrywa twórczość liryczna.

Z przeciwnikami Hitlera zaczyna być krucho

PARYŻ. (Pat.) Z Saarbruecken donoszą: Grupa narodowych socjalistów otoczyła we wtorek po południu siedzibę partji socjal-demokratycznej, gdzie się zgromadziło kilkudziesięciu socjalistów. Oprócz kilku drobnych bójek nieprzyszło do znaczniejszych incydentów. O godzinie 16-ej kilkunastu członków Frontu Niemieckiego usiłowało ich w razie większych incydentów.

W Karbruell, gdzie raniony został pewien narodowy socjalista, pobili narodowi socjaliści kilku przeciwników politycznych. Lekarz miejscowy odmówił udzielenia pomocy rannym. W Saarlouis miejscowa policja oddała funkcje swoje członkom S. S., którzy pełnią służbę uliczną

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych

WARSZAWA. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu w obecności wyższych oficerów z drugim wiceministrem Spraw Wojskowych GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKIM i jego zastępcą PŁK. ULRYCHEM do debaty nad preliminarzem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Obszerny referat wygłosił poseł DUCH. Tegoroczny budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych pozostaje na niezmienionej wysokości zł. 768.000.000. Stanowisko Polski w stosunku do rozbrojenia jest dalej ściśle rzeczowe i oparte na tezie że wszelkie konwencje w zakresie zbrojeń nie mogą naruszać warunków bezpieczeństwa dla Polski.

Referent zaznacza dalej, że udało się Marszałkowi Piłsudskiemu stworzyć spoisty zespół armji. W poszczególnych mocarstwach wydatki na zbrojenia poważnie wzrosły i daje się zauważyć poważna dysproporcja wydatków w Polsce i u naszych sąsiadów. Polska zajmuje 8-me miejsce i to bardzo silnie na swoją niekorzyść odbijające się w porównaniu do swoich sąsiadów na wschodzie i zachodzie.

Aby podołać wzrastającym potrzebom armji, Minister Spraw Wojskowych zarządził:

1) oszczędnościową przebudowę wewnętrznej struktury Ministerstwa Spraw Wojskowych,

2) likwidacje niektórych jednostek o charakterze administracyjnym,

3) komasacje jednostek o niepotrzebnej samodzielności.

Wydatki wegetacyjne zostały zmniejszone do minimum. Rezultaty polityki oszczędnościowej widać w porównaniu kosztów utrzymania jednego szeregowca, które wynosiły w r. 30/31 zł. 987.55 rocznie a w r. 35/36 zł. 625.84. Wojsko dąży do bezpośredniego kontaktu z producentem oraz dąży do zakupów artykułów krajowych przy organizowaniu do minimum zakupów zagranicznych.

W dyskusji głos zabiera poseł LANGER (str. ludowe), który podkreślił że chłopi mają pełne uznanie dla armji, gdyż traktowanie żołnierzy jest obywatelskie a oprócz tego odnoszą oni wielki pożytek z nauki w wojsku.

Poseł płk. ARCISZEWSKI (klub narodowy) zaznacza, że w czasie, gdy inne państwo podnoszą wysokość budżetu wojskowego wysokość naszego budżetu nie może budzić wątpliwości. Ilościowo naszym sąsiadom nie dorównywamy, więc musimy dorównać a nawet przewyższyć pod innymi względami. Wreszcie mówca przeciwstawia się posłowi rabinowi Thonowi, który na plenum izby mówił o ukrytych cyfrach poza budżetem na cele wojskowe, uważając to za fałszywe oskarżenie i denuncjacje wobec zagranicy.

Poseł mjr WAGNER podnosi z uznaniem że atmosfera panująca na komisji czyni zbędną polemikę. W imieniu wszystkich byłych kolegów Wagner kończy wyrazami największej czci dla Marszałka Piłsudskiego i wszystkich tych, którzy z jego szkoły wyszli, a przedewszystkiem wiceministra Składkowskiego.

Po wznowieniu posiedzenia zbrał głos wiceminister SKŁADKOWSKI. Mówca zwraca się do komisji z prośbą by, darząc zaufaniem obecnych kierowników spraw wojskowych, pozwoliła im pracować w milczeniu i spokoju. Jeżeli w jakiemkolwiek wojsku jest dyskusja publiczna o tem, co się będzie robiło, jeżeli wozi się posłów do okopów i otrzymuje się za to pochwałę, to jest to skandalem z punktu widzenia obrony państwa. Wszelkie krytyki i zarzuty są pożądane i wiceminister rozumie zadanie komisji w ten sposób, że komisja daje pieniądze i kontroluje ich zużycie oraz ogólną linję postępowania, aby „przygotowania wojenne nie przesuwać na łagodną łączkę doczesnego bytowania“.

Arciszewskiemu odpowiedział Składkowski, że nasza piechota posiada najlepsze karabiny, jakie istnieją, karabiny maszynowe najwyższego typu i ręczne. Nasza piechota jest jedną z najlepiej uzbrojonych piechot świata.

Ten przeszło 700-miljonowy budżet niewątpliwie — mówił Składkowski — ma w sobie wartości niewypowiedziane, których niema w żadnym budżecie. Mieści on w sobie wielką wierność i miłość do ojczyzny, wielkie zaufanie do wodza i wielkie przywiązanie do armji. Te wielomiljonowe wartości niewypowiedziane zmuszają nas, że z każdym groszem na obronę państwa liczyć się zawsze będziemy.

Przemówienie Składkowskiego przyjęto hucznemi oklaskami. Po końcowych wywodach sprawozdawcy Ducha budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych przyjęto w przedłożeniu rządowem. Na tem posiedzenie zamknięto.

Odwołanie posiedzenia Rady L. N.

GENEWA, (Pat). Posiedzenie Rady Ligi Narodów, zwołane na dzisiejsze popołudnie zostało niespodziewanie w ostatniej chwili odwołane. Na posiedzeniu tem Rada miała powziąć decyzję zasadniczą co do przyłączenia Saary do Niemiec.

DECYZJA W SPRAWIE SAARY ZAPADNIE DZISIAJ.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Genewy, że według opinji kół politycznych francuskich posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone sprawie Saary odbędzie się jutro we czwartek.

Rada Ligi, wedle tej opinji powzmie zasadniczą uchwałę o połączeniu zagłębia Saary z Rzeszą niemiecką i wyznaczy dzień, w którym dokonany będzie akt wcielenia. Dzień ten przypadnie z początkiem lutego, po uregulowaniu zagadnień okresu przejściowego zgodnie z umową zawartą w Rzymie w grudniu 1934 roku.

Dokoła paktu wschodniego

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Berlina: Ambasador francuski François Poncet wręczył rządowi Rzeszy niemieckiej odpowiedź francuską na memorandum Niemiec z 10. IV. 1934 r. dotyczące projektu paktu wschodniego.

—o()o—

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat.) Dziś w 11 dniu ciągnienia 31-ej polskiej państwowej loterji klasowej następujące wieksze wygrane padły na numery losów:

Zł. 50.000: 56091.

Zł. 20.000: 29371.

Zł. 10.000: 18531, 54098, 71037, 114197, 135673, 139220, 157564.

WIADOMOSCI z KOWNA

UKARANIE „DNIA KOWIEŃSKIEGO“.

Odpowiedzialny redaktor „Dnia Kowieńskiego“ ukarany został przez komendanta m. Kowna grzywną 100 litów z zamianą na 7 dni aresztu za umieszczenie jaskrawych momentów artykułu „Rytasa“ o litewskiej polityce zagranicznej i zaopatrzenie ich w tendencyjne i niesłuszne uwagi.

UMORZENIE SPRAWY O EKSCESY ANTYPOLSKIE.

Jak podaje „Rytas“, sprawa o ekscesy przeciwpolskie w maju 1931 r. została po długich perypetjach umorzona z racji przedawnienia.

ZAWIESZENIE KORPORACJI NIEMIECKIEJ.

Z rozporządzenia Senatu Uniwersytetu W. W. czasowo została zawieszona działalność korporacji studentów Niemców „Armina“.

Stały korespondent litewski w Warszawie

Prasa ryska podaje, że w najbliższych dniach ma się udać do Warszawy w charakterze stałego korespondenta „L. Aidasa“ były redaktor naczelny tego pisma **Walentyn Gustainis.**

Pogłoski o układach z Polską

„Jaunakas Žinas“ i inne pisma łotewskie komunikują, że Litwa jest w przededniu rokowań z Polską. Społeczeństwo litewskie — jak piszą — dojrzało już do tej sprawy i obecnie będzie się szukać konkretnych środków w kierunku jej rozwiązania.

Bandrowska-Turska będzie śpiewać w Kownie

RYGA, 16. I. (tel. wł.). Znakomita śpiewaczka polska Ewa Bandrowska-Turska, która gościła na występach w Rydze, wyjeżdża do Kowna, gdzie śpiewać będzie na koncercie w dn. 21 bm Podobno artystka polska wystąpi również w kowieńskim teatrze państwowym w jednej z oper.

Projekty premjera Flandina

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w styczniu.

Gdy premjer Flandin utworzył swój rząd wyraziliśmy przypuszczenie, iż będzie on kontynuował dzieło swego poprzednika w zakresie finansowym i gospodarczym, ale spewnością odłoży na dalszy plan sprawę reformy konstytucji. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy niejednokrotnie mogło się wydawać, że rząd przystąpi wreszcie do sprawy reformy państwa, ale zawsze jednak wkońcu odkładano te kwestje na dalszy plan. Premjer Flandin konferował z przewodniczącymi komisyj reformy państwa obu Izb, ale jego działalność nie wyszła poza stadjum rozmów i konferencyj. Niedawno także znów zaczęto mówić, iż rząd po powrocie Izb z feryj świątecznych rozpocznie dyskusję nad reformą państwa, ale — jak oświadczył ostatnio premjer Flandin w jednym z wywiadów — **rząd nie zamierza przystąpić do zmiany konstytucji**, uważając iż wiele reform da się przeprowadzić już przez samą modyfikację regulaminu obrad Izby. Premjer Flandin opracowuje **jedynie projekt zmiany reformy wyborczej**, ale sprawa ta posuwa się naprzód w dość powolnem tempie.

Obecny premjer francuski jest niewątpliwie zręcznym graczem politycznym. Zdając sobie sprawę z trudności urzeczywistnienia reformy państwa, woli on nie narażać się na ryzykowne starcie z parlamentem, ale przeprowadzić zato powoli szereg drobnych, ale ważnych reform w dziedzinie gospodarczej. Nie ulega wątpliwości, że premjer Flandin nie będzie tym, który zreformuje ustrój państwowy Francji. Mamy jednak powody przypuszczać, że jego ambicje na terenie gospodarczym, prowadzące do ryzykownych może projektów, mogą się jednak zakończyć pewnemi realnemi osiągnięciami. Można przypuszczać, że działalność obecnego rządu da pomyślne rezultaty **w zakresie obniżki cen utrzymania i kosztów produkcji**, że rząd nie będzie topił setek miljonów franków w ratowaniu wątpliwych przedsiębiorstw handlowych. W kraju, gdzie spekulacja finansowa ogarnia prawie wszystkie koła, a koła polityczne w szczególności, powściągnięcie fali etatyzmu może być równoznaczne z pewną sanacją atmosfery finansowo - politycznej, w którą afery Stawiskich, Bonnaure'ow, Garatów, Francois - Marsalow i Lévych — mogły wnieść dostatecznie wiele zamętu i demoralizacji.

Premjer Flandin zamierza przedewszystkiem **uzdrowić same podstawy gospodarki społecznej**, które w ciągu ostatnich lat oparły się na pewnych absurdach gospodarczych. Na mocy obowiązujących do niedawna ustaw rząd francuski zmuszony był np. kupować od rolników nadwyżkę wyprodukowanego zboża po cenie wyższej od 100 fr., aby potem sprzedać to zboże zagranicą po 33 fr. Obecnie rząd zamierza wogóle znieść ten szkodliwy dla państwa system i powrócić do swobodnego ustalania cen, które byłyby regulowane jedynie przez samych producentów.

Rząd zamierza również działać w kierunku **podwyższenia jakości produkcji francuskiej**, wychodząc z założenia, że Francja nigdy nie stanie się krajem mającym tanią robociznę. Z tego też powodu premjer Flandin ma zamiar nie kłaść nacisku na produkcję przemysłową kraju, a w każdym razie nie starać się o jej wzrost, gdyż Francja, zarówno ze względu na swe tradycje jak i spowodu warunków zewnętrznych, jest krajem, opierającym się przedewszystkiem na rzetelności. Rząd zamierza drogą ograniczenia liczby wydawanych dyplomów i konkursów zapobiec powiększaniu się inteligenckiego proletarjatu, który mimo posiadania wszystkich dyplomów nie może otrzymać pracy.

Tego rodzaju idee można odnaleźć w różnych mniej lub więcej oficjalnych enuncjacjach premjera Flandina. Nie można w tem jednak dostrzec jakiegoś śmiałego planu gospodarczo - społecznego, którego potrzebuje Francja. **Polityka łatania, a nie — polityka gruntownej renowacji.**

Stwierdzając te fakty, należy sobie jednak zadać pytanie, czy Francja koniecznie potrzebuje w obecnych warunkach gruntownej reformy państwa. Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Właściwie należałoby je może postawić w nieco innej formie: Czy obecny rząd ma warunki do przeprowadzenia tej reformy i czy Francja może z tem zaczekać aż do nowych wyborów przyszłej kadencji Izby. Nie ulega wątpliwości, że rząd Flandina nie ma tej siły i tego prestiżu moralnego, jakie posiadał rząd Doumergua. Elementy radykalne wchodzące w jego skład niewątpliwie zgodziłyby się na przeprowadzenie najbardziej istotnych reform. W rezultacie nastąpiłaby najpierw dyzlokacja wewnątrz rządu, a gdyby nawet udało się tego uniknąć lub przeprowadzić rekonstrukcje gabinetu — to i tak, w Zgromadzeniu narodowem rząd nie znalazłby odpowiedniej większości. Z drugiej strony trzeba również stwierdzić, że od lutego ub. r. zaszło wiele zmian i wewnątrz kraju ostatnio nastąpiło bezsprzeczne uspokojenie umysłów. Francja może więc zaczekać jeszcze do następnych wyborów i potem z nową większością w Izbie przeprowadzić niezbędne reformy. Dlatego polityka premjera Flandina, drobna, skrzętna, mało błyskotliwa i w całokształcie swym raczej pżoyteczna — wydaje się być oparta na znajomości istotnej sytuacji wewnętrznej we Francji.

J. Brzekowski.

Silna flota powietrzna — najlepsza obroną granic.

Laval zamierza odwiedzić min. Becka

PARYŻ. (Pat). Korespondenci genewscy pism tutejszych interesują się bardzo niedyspozycją ministra Becka, zaznaczając przytem, że choroba p. ministra datuje się od czasu przeziębienia, którego nabawił się w czasie swej wizyty w Moskwie.

Dzienniki wywodzą, że minister Laval nosi się z zamiarem odwiedzenia chorego ministra Becka, zrywając przytem ze zwykłemi formami protokółu. Zamierza on omówić z ministrem Beckiem **zagadnienia polityki europejskiej, w szczególności** sprawę **udziału Polski w pakcie rzymskim i w sprawie paktu wschodniego.**

Powszechnie oczekiwana jest **odpowiedź Polski na notę francuską** w sprawie paktu wschodniego. Jeden z publicystów wywodzi, że minister Beck nie przybył do Genewy bez projektu odpowiedzi na zapytanie francuskie. Projekt ten może ulec zmianie odpowiednio do wyników rozmowy, między ministrem Beckiem a ministrem Lavalem.

Sprawa zbrojeń niemieckich w parlamencie francuskim

PARYŻ, (Pat). Izba Deputowanych bez dyskusji postanowiła nie wyznaczać daty dla debaty nad interpelacją Franklin-Bouillona o przestrzeganiu przepisów traktatu wersalskiego przy kwestji uzbrojenia Niemiec.

Izb rozpoczęła dyskusję nad sprawą zmiany regulaminu. Wysłuchano sprawozdawcę, który przedstawił wnioski o ograniczeniu prawa składania poprawek w dyskusji na posiedzeniach plenarnych.

Plebiscyt w Zagłębiu Saary

Jedna z typowych scen ulicznych w Saarbruecken w dniu plebiscytu przed jednem z biur wyborczych.



LISTY Z WARSZAWY

Fikcje... Fikcje!

Niedawny atak min. Matuszewskiego na fikcyjność wielu poczynań, których, nie mogąc zrealizować, poniechać nie chcemy, wywołał — jak wiadomo — gorące protesty ze strony nawet najbliższych przyjaciół politycznych. A jednak nic w tem niema dziwnego, że b. skarbnik Państwa krytycznie odnosi się do Mickiewiczowskiej zasady: „mierzenia sił na zamiary". Porywanie się z motyką na słońce może być bardzo piękne w poezji, ale z finansowego punktu widzenia musi trącić szaleństwem.

Gdybyśmy wszakże chcieli konsekwentnie aż do końca dzielić stanowisko p. Matuszewskiego trzebaby zlikwidować nietylko szereg instytucyj nowych, romantyzmem tchnących, ale też wiele urządzeń starych, które dużo pochłania ją energji, dużo kosztują, a w rezultacie z takim samym pracują skutkiem, jak nieboszczyk król Koryntu w Erebie.

Weźmy, dla przykładu, chociażby olbrzymi aparat wymiaru sprawiedliwości.

Nawet najlepiej zorganizowane sądownictwo nie ma — jak się okazuje — żadnego wpływu na spadek przestępczości. Kary bowiem dają efekt minimalny: czynnikiem decydującym jest kultura i warunki ekonomiczne.

Doskonałą tego ilustrację daje toczący się obecnie w Warszawie proces paru hoteli, oskarżonych o udzielanie przytułku prostytutkom. Pod sądem znaleźli się również funkcjonarjusze policji, podejrzewani o konszachty z owemi hotelami i pobieranie od nich łapówek.

Dla każdego, znającego miejscowe stosunki, cała ta sprawa jest jedną wielką demonstracją bezsilności sądu, które mu tylko pod pewnemi warunkami wolno wiedzieć to, o czem wróble na dachach świergocą.

Do odpowiedzialności pociągnięto trzy hotele.

— Dlaczego nie trzydzieści? — pyta przeciętny warszawianin. — Toć na palcach można policzyć hotele, które nie wynajmują numerów „na chwilę".

Wprawdzie każdy z nich od czasu do czasu praktykę tę chwilowo przerywa, ale na stałe nigdy się jej nie wyrzeka. Zbyt jest lukratywna. I żadne zakazy, żadne kary nic tu nie pomogą. Nie pomogą choćby dlatego, że kontrola jest bardzo trudna, a jej unikanie nadzwyczaj łatwe. Do numeru zajętego — zwłaszcza jeśli gość jest prawidłowo zameldowany — policjant wkraczać nie może. No bo, rzeczywiście, ładneby były stosunki. Ktoś przyjeżdża z legalną żoną (a choćby nawet z nielegalną), kładzie się spać, a tu mu raptem właził policja! Musiałby człowiek wyrzec się swych praw obywatelskich, aby przeciw temu nie protestował.

Hotelarz skwapliwie więc z tego korzysta. A udaje mu się tem łatwiej, im zręczniej umie postępować z ludźmi.

Policjant zaś też jest tylko człowiekiem. I to człowiekiem, na froncie walki z prostytucją stale demoralizowanym. Bo gdy się daje absolutną władzę człowiekowi nad człowiekiem, i o silniejszemu nad słabszym, to trzeba niesłychanej kultury, aby władza ta zawsze trzymana była w karbach prawa i nigdy nie podlegała chwilowym, osobistym nastrojom. Już samo to, że taki policjant będzie dla dziewczyny sympatycznej pobłażliwszy, a dla antypatycznej surowszy, stwarza podłoże mimowolnych nadużyć.

Mówiono mi kiedyś, że do szeregów policji wkradli się sutenerzy.

— Czy to jest możliwe? — zapytałem znajomego komisarza.

— Nie przypuszczam — odpowiedział. — W każdym razie dotąd nic podobnego nie zauważono.

— A jednak sam widziałem, jak posterunkowy zaaresztował z dwu dziewczyn tylko jedną; drugiej jakby nie zauważył, choć obie zachowywały się jednakowo: włóczyły się nocą w punkcie niedozwolonym.

— Ha, to się może zdarzyć. Ale proszę sobie wyobrazić tego człowieka. Sterczy na tym rogu sam. Nudzi się. Zimno, mróz. Staje przy koszyku z koksem. Przy tym samym koszyku grzeje się stróż nocny, ktoś tam jeszcze, no i dziewczyna uliczna. Zawiązuje się rozmowa, opowiadają sobie o swych biedach, kłopotach... Wszyscy jednakowo skostniali, a każdy ma jakiegoś robaka, co go gryzie. Jakże tu potem brać tę dziewczynę za łeb i wlec do komisarjatu? Już przestała być w jego oczach prostytutką — jest takim samym, jak on, człowiekiem...

Bo te biedactwa są dopóty tylko wyrzuconemi za nawias społeczeństwa

Proces króla-przemytnika

Ten jedyny w swoim rodzaju proces odbył się ostatnio w Anglji. Oskarżonym o przemyt tłuszczu kokosowego i wyrządzenie skarbowi angielskiemu strat celnych w wysokości 16 tys. funtów był Jakób I król wysp Kokosowych

DOBROWOLNY ROBINSON.

Początek całej historji sięga 1825 roku. Młody marynarz marynarki angielskiej Clunies-Ross wraz ze swym kolegą osiedlili się w owym roku na maleńskiej wyspie Keeling, należącej do grupki wysp Kokosowych, wpobliżu wyspy Jawy, na oceanie Indyjskim. Może wyobraźnię młodych ludzi podniециła lektura nieśmiertelnej książki Daniela Defoe „Robinson Crousoe". Może obrzydła im służba w marynarce handlowej. Może znęciła ich rajska przyroda wysp Kokosowych.

Po pewnym czasie towarzysz przodka Jakóba I-go miał dość życia we dwójkę na samotnej wysepce. Skorzystawszy z okazji ucieka do świata cywilizowanego, pozostawiając Clunies-Rossa samego. Nasz dobrowolny Robinson nie zraża się takim obrotem sprawy i w dalszym ciągu pędzi zachwalany przez Rousseau żywot na łonie egzotycznej natury.

KRÓL WYSP KEELING.

Kroniki angielskie nie podają ile lat czy miesięcy spędził Clunies-Ross w samotności. W każdym razie samotność ta przestała być samotnością z chwilą przybycia na wyspę kilkudziesięciu piróg z malajczykami. Na szczęście nie byli to — jak w przypadku Robinsona Crusoe — ludożercy, a tylko spokojni rybacy. Nietylko nic uczynili oni białemu samotnikowi nic złego, lecz — przeciwnie — dopomogli mu do zrobienia nielada karjery. Mianowicie wśród rybaków malajskich znajdowała się pewna oliwkowa księżniczka. Czy autentyczna — trudno ręczyć podobnie jak trudno ręczyć, czy każdy kaukaski posiadacz powyżej 10-ciu baranów jest autentycznym księciem. Przyjmijmy jednak za pewnik, że była to księżniczka. Biały marynarz wpadł jej w oko, zaś ona jemu. Koniec wiadomy. Malajski ślub, a wkrótce potem — koronacja białego monarchy wyspy Keeling. Zapoczątkowana została tem samem nowa dynastja. Powiększyło się grono dostojnych klientów almanachu gotajskiego.

AKT KRÓLOWEJ WIKTORJI.

Po śmierci monarchy z wysp Kokosowych — władca z Keeling nie omieszkał bowiem rozciągnąć swego panowania na cały archipelag — tron objął po nim pierworodny syn w roku 1886. Anglją rządziła wtedy, jak wiadomo, królowa Wiktorja. Osobnym aktem uznała ona uroczyście monarsze prawa rodu Clunies-Rossów do wyspy Keeling, przekazując potomkom marynarza — Robinsona suwerenność nad wyspą na lat 999. Jest przeto nadzieja, iż po upływie tego czasu Clunies-Rossowie będą mogli z uzasadnioną niczem Habsburgowie dumą mówić o sobie, jako o jednym z najstarszych domów panujących.

WŁADCA DZISIEJSZY.

Zgodnie z tradycjami dziedziczenia tronu przez najstarszego członka progenitury danego monarchy, dzisiaj zasiada na tronie kokosowym król Jakób I Sidney Clunies-Ross, rodzony wnuk pomysłowego marynarza, który przed stu zgórą laty przedzierzgnął się zręcznie z Robinsona na króla. Jakób Pierwszy obchodził niedawno 50-lecie swego żywota.

DOBRZE MU SIĘ POWODZI.

Żywot zaś to wygodny. Jakób I rozkazuje blisko tysiącowi poddanych. Jest władcą absolutnym, panem życia i śmierci swych kolorowych obywateli. Coprawda z prawa tego nie korzysta, tak jak zeń nie korzystał ojciec, ani dziad. Poczciwi rybacy nie dają do tego powodu, a z drugiej strony — Jakób I nie jest krwiożerczy. Według malajskiego prawa zwyczajowego, wypada Jakóbowi, obok obowiązków królewskich, sprawować także funkcje sędziego, stróża nocnego, policjanta i kata. To ostatnie rzemiosło — jak wspomnieliśmy — uprawia król raczej honorowo niż faktycznie.

Jakób I ma ładną willę, tonącą w zieleni palm, ma ładną żonę (białą), wreszcie ma ładne dochody, na które składają się nietyle podatki tysiąca poddanych, ile sumy uzyskiwane z tytułu eksportu orzechów kokosowych, tłuszczów z tychże orzechów i t. d. krótko mówiąc, Jakób I „robi kokosy" w branży kokosowej. By rozwinąć jeszcze bardziej interes, wdał się monarcha w szmugiel kokosowego oleju, co przyniosło mu wprawdzie pokaźny dochodzik, lecz naraziło na niemiły i niezaszczytny dla monarszego prestiżu konflikt z angielskiemi władzami celnemi. Jakóbowi I—u wytoczono proces.

WYSPA KEELING A NIEMCY WILHELMA.

Maleńka monarchja Jakóba I-go odegrała pewną rolę w wojnie światowej. Mianowicie niemiecki krążownik „Emden", o którego pirackich wyczynach już w swoim czasie pisaliśmy zbombardował znajdującą się na wyspie Keeling radjostację angielską i przerwał połączenie kablowe między Indjami a Australją (kabel przechodził właśnie przez wyspę Keeling). Jakób I nie mógł niestety zapobiec temu niszczycielskiemu czynowi niemieckiego okrętu, gdyż nie rozporządzał żadną siłą zbrojną. Jak wspomnieliśmy, król był zarazem jedynym policjantem, a więc jedynym przedstawicielem „vis armata" — siły zbrojnej na wyspach Kokosowych. Zresztą gdyby nawet wszyscy rybacy monarchy uzbroili się w karabiny i szable, zamiast sieci i harpunów, to i w takim wypadku nie zdziałaliby literalnie nic przeciwko szybkostrzelnym działom „Emden". Nemezis wojenna pomściła jednak Jakóba I-go. „Emden" zatopiony został przez australijski pancernik akurat przy wyspach Kokosowych.

KRÓL APELUJE.

Powracamy do procesu londyńskiego. Jakób I-szy został skazany zaocznie na wysoką grzywnę. Dowiedziawszy się o wyroku skazującym, król zapowiedział apelację. **NEW.**

Zgliszcza teatru



Zgliszcza neapolitańskiego Teatro Nuovo, który, pomimo starań straży ogn. całkowicie spłonął.

Ci, którzy wygrali...

Czwarta stutysięczna wygrana padła w ósmym dniu ciągnienia w Krakowie na Nr. 140.214

Posiadaczami czterech ćwiartek tego numeru są pp. L. L. i H. M., urzędniczki prywatne, p. A. S., handlowiec oraz dr. D.

Tyleż otrzymał p. H. Jakubowski, robotnik pracujący w jednej z fabryk w Tomaszowie Mazowieckim, jako posiadacz jednej ćwiartki numeru 82.112. Jest to nader szczęśliwy dla p. Jakubowskiego debjut, poraz pierwszy bowiem zdecydował się on na kupno losu loteryjnego do I-ej klasy Loterji Państwowej, a zachęciła go do tego umiejętna i gustowna dekoracja reklamowa w tomaszowskiej filji kolektury w Piasecznie.

Pięćdziesięcioma tysiącami, które — jak to donosiliśmy — padły w dn. 11 bm. w drohobyckiej filji jednej z kolektur przemyskich — podzielą się: pp. B., robotnik, p. W., drobny rolnik, oraz dwaj oficjaliści prywatni pp. C. i A.

Numer losu 134.536, na który padło w dn. 12 b. m. 50.000 zł nabyty został w jednej z kolektur stołecznych przez mieszkańców miasta Wąbrzeźna w Wielkopolsce.

Na Pomorzu wygrał 50.000 zł. Nr. 94.007, którego jedną ćwiartkę posiadali p. Kulaszewski i p. Repke wraz z trzema innymi kolegami z Toruńskiej Dyrekcji Kolejowej. W ten sposób kilku niezamożnych ludzi zdobyło razem sporą gotówkę.

W kole pozostał jeszcze miljon i wiele innych wygranych, któremi podzielą się posiadacze losów. Tym zaś, którym szczęście teraz nie dopisało, nic nie stoi na przeszkodzie do zdobycia majątku w nadchodzącej 32-ej Loterji Państwowej

UŚMIECHY I USMIESZKI.

Karnawałowe przestrogi

Żyjemy w okresie karnawału, który u nas bywa mniej huczny niż w Wenecji czy Nicei, ale mimo to interesuje wszystkich. Staruszkowie ze łzami w oczach wspominają owe czasy, kiedyto tańczyli przez trzy noce zrzędu, nie śpiąc wcale, a zmieniali jedynie danserki i kołnierzyki, za nic sobie nie mając resztę.

Stary wierszyk niedawno zmarłego pieśniarza Warszawy Or-Ota, przypomina jak bawią się starsze panie:

„A babcia tańczy...
i przed jej wzrokiem
Wstają postacie jak z mgły utkane,
Już dawno śmierci pokryte mrokiem,
A tak jej mile i ukochane.
Babcia je wszystkie wita spłoniona,
Bo to jej dawny orszak wybrańczy
I w wizję młodych swych lat wpatrzona
Z duchami tańczy..."

Oczywiście nie wszystkie babcie są takie sentymentalne. Osobiście znam jedną, która sama prowadzi wnuczkę na bal, tańczy do upadłego, konjak ciągnie jak smok, a kiedy na człowieka spojrzy, to mu się robi gorąco.

Babcia babci nierówna!

Znam i taki wypadek, kiedy jeden z moich przyjaciół zlekka sobie podpiwszy, powiedział wnuczce, że odmłodniała o 20 lat, a babcię zaprosił do gabinetu na szampana krajowego.

* * *

W jednym z dzienników wiedeńskich opowiada Roda-Roda o swych karnawałowych przygodach w młodości. Działo się to w Monachjum, wśród tamtejszej cyganerji:

„Wszędzie — pisze doskonały humorysta — opowiadano sobie o kawałach rzeźbiarza Kupfera. Ma 19 czy 20 lat, jest wysoki i smukły. Wybitny blondyn, co pomaga mu do karnawałowego oszustwa. Przebiera się za kobietę, umie się świetnie fryzować i szminkować, tak, że na wszystkich balach zdołał zasiać niepokój.

Wczoraj znowu na balu maskowym Akademji Sztuk Pięknych pojawił się jako bajadera, bardzo przejrzyście odziany. Mimo to wszyscy uważali go za kobietę. Sam profesor Pleyer, jego nauczyciel na wydziale rzeźby, nie poznał swego ucznia. Ciągle łaził za nim, prawił mu komplementy i dusery, na co Kupfer długo pozwalał, ale wkońcu, obawiając się, że będzie awantura, zniknął. Profesor Pleyer do dziś nie chce wierzyć, że Kupfer go wczoraj tak nabrał.

Wszystko to opowiadano mi w knajpie Katti Kobussin. Odezwałem się na to, że chciałbym zobaczyć takiego, któryby mnie oszukał.

— Poczekaj — powiedzieli moi przyjaciele. — Kupfer ma tu dzisiaj przyjść, a wtedy wypróbujesz swoje doskonałe oko.

Rzeczywiście — jak w kiepskiej farsie teatralnej — na ostatnie słowa weszła „ona". Wysoka, smukła blondyna w toalecie wieczorej. Moi przyjaciele zerwali się z krzeseł, ukłony, całowanie „jej" rąk, uroczyste przedstawienia się...

Ale ja poznałem się na kawale. Nie wstałem, lecz machnąwszy ręką, powiedziałem głośno z odcieniem wyższości:

— Mnie pan nie nabierze, panie Kupfer!

— — — — — — — — — —

„Była to — kończy Roda-Roda — śpiewaczka berlińskiej opery nadwornej, słynna wówczas p. Fassender". **WEL.**

potworami, dopóki po ludzku się z niemi nie porozmawia.

Już wojna zasiliła ich szeregi kobietami, wcale nie predystynowanemi na „nierządnice"; wypędziła na róg niejedną istotę, stworzoną na najcnotliwszą żonę i matkę. Obecny kryzys dalej to dzieło prowadzi.

Niedawno, wracając nad ranem z zabawy, spotkałem na ulicy znajomą.

Była to bufetowa kawiarni, którą w zeszłym roku dość często odwiedzałem.

— Co pni tu robi? — zapytałem zdziwiony.

— Co mam robić! — odburknęła, jakby zawstydzona — chodzę po ulicy.

— Pani?.. Jakto?.. Nie może być!

— Nie może, ale musi. Zredukowali mnie. Żadnej pracy znaleźć nie mogę, a jeść się chce. I dziecko także jeść woła.

Póki była na posadzie, miała „narzeczonego". Ładniutka, uprzejma, wesoła. Cóż dziwnego, że znalazł się amator ciała, duszy i wspólnych kolacyj?.. Ale ulotnił się, gdy straciła zarobek, a obdarzyła go ojcostwem.

Stała przedemną chwilę, walcząc ze sobą. Byłem kimś z dawnego jej świata. Byłem kimś, co przywykł do niej mówić: „pani".

Przemogła się wreszcie.

— Niech mnie pan weźmie do siebie. Jeszcze nic dziś nie zarobiłam.

— Nie mogę, kochanie: mam żonę, córkę, nie mieszkam sam.

— Dygocę z zimna i nóg już nie czuję.

— Masz już, widzę, dość lekkiego chleba.

— Lekki!.. Wrogom nie życzę.

Marzeniem jej jest umieścić dziecko w przytułku, a samej dostać się tam na dozorczynię. O ile ja znam, byłaby w takim zakładzie zupełnie na miejscu. Ohydne warunki czynią z niej „wesołą córę Koryntu".

A prawny orangutang wyzwierza się nad nią i za zbytnią „wesołość", obdarza czarną książką, pędzi z ulicy na ulicę, oddaje pod absolutną władzę pierwszego lepszego policjanta, który ryzyku je własnym bytem, gdy się okaże nazbyt ludzki, wyrozumiały.

Gdyby tej kobiecie dać tylko możność rodzenia i hodowania dzieci, co wystarczać powinno za godną czci i chleba służbę publiczną, byłaby najmoralniejszym, najpożyteczniejszym członkiem społeczeństwa. Lecz nie! Robi się wszystko, aby właściwemu swemu powołaniu oddawać się nie mogła, czyni się z niej towar. A gdy towarem tym — jak każdym towarem — handel zaczyna kupczyć, rozpoczyna się komedja ścigania go — ścigania, w którego skuteczność nikt nie wierzy. Najmniej zaś ci, którym z urzędu wypada walkę tę prowadzić.

Bo czyż sędziowie, rozpatrujący obecną sprawę, nie wiedzą, że jeśli nawet powiedzie im się ukarać trzech hotelarzy zpośród kilkudziesięciu, żadnego znaczenia mieć to nie będzie?

A pytanie jeszcze, czy im się uda?

Z przewodu sądowego zdaje się wynikać, że wszyscy policjanci są czyści, jak łza, że żadnych łapówek nie brali. A skoro nie brali łapówek, to znaczy, że ich nikt nie dawał. Są wprawdzie portjerzy, którzy klną się, że sami kubany wypłacali, ale tego nikt nie widział. Zresztą, już i oni zaczynają swe zeznania cofać, zmieniać... Znalazł się, widocznie, sposób przekonania ich, że mają złą pamięć.

I w rezultacie cały proces — jak rzekłem wyżej — daje tylko obraz bezsilności w pewnych wypadkach sądu. Wszystko sprowadza się do fikcji, która nie przestanie być fikcją nawet wówczas, gdy oskarżonym winę się dowiedzie i kary wyznaczy. Skutek będzie tylko taki, że przez pewien czas inni hotelarze będą trochę ostrożniejsi, a ich praktyki lepiej zabezpieczone.

Ile zaś w tem wszystkiem mieści się fałszu i hypokryzji, dowodzą elukubracje sprawozdawców dziennikarskich. Panowie ci nie posiadają się z oburzenia, pisząc o „jaskiniach rozpusty", „gniazdach nierządu", „gorszących tajemnicach pokoi umeblowanych", jakgdyby rzeczywiście tajemnicą to kiedy dla nich było i jakgdyby z owych jaskiń nigdy sami nie korzystali.

Benedykt Hertz

Przywódcy opozycji w Sowietach przed sądem

MOSKWA, (Pat). Akt oskarżenia w sprawie Zinowjewa, Kamieniewa i ich zwolenników stwierdza na podstawie dochodzenia, iż jednocześnie z powstaniem grupy kontrrewolucyjnej terorystycznej, która przygotowała i wykonała zamach na Kirowa, w Moskwie powstała i rozwijała swą działalność DRUGA GRUPA NIELEGALNA I KONTRREWOLUCYJNA POD NAZWĄ „CENTRUM MOSKIEWSKIE“. Została ona stworzona przez kierowników byłej grupy antysowieckiej ZINOWJEWA, która, pomimo swej kapitulacji, nie zaprzestała działalności nielegalnej, zmierzającej do realizacji celów kontrrewolucyjnych w duchu platformy trockistowsko - zinowjewowskiej.

Stwierdzono, iż do Centrum Moskiewskiego należeli między innemi ZINOWJEW, JEWDOKIMOW, GERCIK, BAKAJEW, KAMIENIEW i inni. Zgrupowali oni bardziej aktywnych członków byłego ugrupowania antysowieckiego Zinowjewa i nawiązali stosunki systematyczne z członkami grupy leningradzkiej. Stwierdzono, iż Centrum Moskiewskie odegrywało rolę centrum politycznego. Jednem z głównych zadań tej nielegalnej grupy kontrrewolucyjnej z Centrum Moskiewskiem na czele było wychowanie kadr, gromadzenie sił i konsolidacja członków grupy, ożywionej wyraźną nienawiścią w stosunku do szefów stronnictwa i do władzy sowieckiej.

Informacje kontrrewolucyjne zdobywano i rozpowszechniano za pośrednictwem członków grupy, najbliżej stojących Zinowjewa i Jewdokimowa, kórzy wyzyskiwali swe stanowiska oficjalne dla celów przestępczych. W walce o władzę sowiecką nie pogardzano żadnym środkiem.

Dochodzenie nie stwierdziło faktów, pozwalających bezpośrednio oskarżać członków Centrum Moskiewskiego, iż zgodzili się lub udzielili jakichkolwiek wskazówek w sprawie organizacji i dokonania aktu terorystycznego, skierowanego przeciwko Kirowowi. Jednakże cały charakter działalności Centrum Moskiewskiego dowodzi, iż tendencje terorystyczne grupy leningradzkiej były mu znane i nawet przez grupę moskiewską podtrzymywane. Dlatego członkowie Centrum Moskiewskiego, a przedewszystkiem Zinowjew, Jewdokimow, Gercik i Kamieniew powinni ponosić nietylko odpowiedzialność moralną i polityczną, ale również odpowiedzialność według praw sowieckich.

OSKARŻENI PRZYZNAJĄ SIĘ DO WINY.

Zinowjew, mówiąc o swej odpowiedzialności w związku ze zbrodnią, dokonaną 1 grudnia, oświadczył w czasie swych zeznań, iż rozwój wypadków jest tego rodzaju, że ze schyloną głową musi przyznać, że zacięta walka z partją, która ujawniła się w szczególnie ostrych formach w ciągu ostatnich lat w Leningradzie, musiała przyczynić się do degeneracji tych nędzników. Nikczemna zbrodnia rzuciła tak ponure światło na uprzednią walkę z partją, iż Zinowjew przyznaje, że stronnictwo ma całkowicie rację, mówiąc o odpowiedzialności byłej grupy Zinowjewa.

Oskarżeni BAKAJEW, GORCZENIN, FIEDOROW, JEWDOKIMOW, CHAROW, KUKLIN, i GERCIK przyznali się do udziału w działalności Centrum Moskiewskiego. HESSEN, PERIMOW, HERCHEL, FAJWLOWICZ,SAKOW przyznali się, iż należeli do grupy kontrrewolucyjnej Zinowjewa. GARKOW, ANISZEW, BASZKIROW, TARASOW przyznali się, iż należeli do grupy nielegalnej Zinowjewa w Leningradzie. KAMIENIEW przyznał się do winy, potwierdzając, iż brał udział przed rokiem 1932 w działalności nielegalnej i kontrrewolucyjnej oraz że należał do Centrum Moskiewskiego. Oskarżony przyznał się, iż nie walczył dość energicznie z rozkładem będącym wynikiem walki przeciwko partji. Zinowjew przyznał się również do winy, potwierdzając istnienie centrum grupy zinowjewistów i swój w niej udział.

AKT OSKARŻENIA.

Opierając się na powyższych faktach wszystkim 19 oskarżonym, wymienionym powyżej zarzuca akt oskarżenia, iż większość z pośród nich należała do nielegalnej i kontrrewolucyjnej grupy Centrum Moskiewskiego, innym zaś — że brali czynny udział w działalności grup nielegalnych kontrrewolucyjnych w Moskwie i Leningradzie, co doprowadziło do zabójstwa Kirowa. Są to przestępstwa przewidziane przez art. 17 oraz § 8 i 11 art. 58 K. K.

ZARZUTY OSKARŻONYCH WOBEC REŻIMU.

MOSKWA, (Pat). Prasa zamieszcza oświadczenie oskarżonych Gerszoninowa i Jewdokimowa, złożone pierwszego dnia procesu. Stwierdzają oni, że ugrupowanie opozycyjne byłych zinowjewowców **określało kolektywizację jako szaleństwo, zaprzeczało postępowi na polu uprzemysłowienia, twierdziło, że sytuacja materjalna klasy robotniczej w Sowietach pogarsza się, wreszcie osobiście atakowało Stalina.**

Kierownictwu partji i reżimowi wewnętrznemu partji **zarzucano hamowanie międzynarodowego ruchu komunistycznego przez kierownictwo Stalina.** Jewdokimow wyraża w końcu skruchę i składa hołd Stalinowi.

Olbrzymią większość oskarżonych stanowią urzędnicy w wieku lat od 32 do 51. Wszyscy są komunistami wydalonymi swego czasu z partji za udział w opozycji. Tylko trzech z pośród nich nie było przyjętych z powrotem do partji. Dwuch oskarżonych jest studentami.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **MUZEUM MIEJSKIE W CHORZOWIE.** Magistrat m. Chorzowa zakłada muzeum miejskie. W ostatnich dniach magistrat przejął większą ilość zbiorów muzealnych, znajdujących się w wydziale powiatowym w Świętochłowicach. Zbiory te — niektóre o dużej wartości regjonalnej, świadczące o polskiej kulturze Śląska — pochodzą z XV i XVI wieku. Zarząd miasta powołał fachowca, który zajmie się uporządkowaniem i rozklasyfikowaniem zbiorów. Na pomieszczenie eksponatów muzealnych przeznaczono narazie salę w szkole przy ul. Dabrowskiego.

— **SZLACHECTWO ZA TRZY ZŁOTE...** Jak donosi „ABC“ istnieją w Warszawie dwa przedsiębiorstwa trudniące się windykowaniem tytułów szlacheckich. W ostatnich czasach obie firmy, występujące pod nazwą „Instytutów Heraldyki“, rozpoczęły konkurencję, co pociągnęło za sobą... gwałtowną zniżkę opłat za załatwienie formalności.

W spisie szlachty rodowej można się znaleźć obecnie już tylko kosztem trzech złotych lub też zupełnie gratis — o ile kto zaprenumeruje jedno z wydawnictw.

KURJER SPORTOWY

Wszyscy na narty



Wszyscy na narty — oto hasło, które chętnie wyznają nawet najmłodsi.

27 b. m. otwarc'e skoczni narciarskiej na Antokolu

Dobiegają już końca przygotowania techniczne związane z uroczystością otwarcia nowej skoczni narciarskiej na Antokolu.

Otwarcie skoczni narciarskiej połączone z zawodami jubileuszowemi K. P. W. Ogniska odbędzie się 27 bm. o godz. 12. Protektorat nad zawodami objął minister Aleksander Bobkowski.

W zawodach narciarskich mają wziąść udział czołowi narciarze z Zakopanego.

Program zawodów obejmuje biegi i skoki. Start i meta tych biegów mieścić się będą u podnóża skoczni Antokolskiej.

Będą to pierwsze w tym sezonie zawody w Wilnie.

Propaganda sportów zimowych

W Wilnie odbędzie się w czasie od 2 do 10 lutego tydzień propagandy sportów zimowych Wilna i Wileńszczyzny.

W programie tygodnia, który został wczoraj zatwierdzony, jest szereg ciekawych imprez sportowych jak: mistrzostwa narciarskie Wilna, mistrzostwa narciarskie nizinne Związku Strzeleckiego, turniej hokejowy drużyn szkolnych, wyścigi bouerów w Trokach, skoringi, popisy łyżwiarskie, defilady sportowe, zabawy narciarskie i t. d.

Głównym kierownikiem tygodnia propagandy sportów zimowych jest inż. Jan Grabowiecki. Tydzień przeprowadza Zw. Prop. Turystyki

UCZCIE SIĘ JEŹDZIĆ NA ŁYŻWACH.

Wileńskie T-wo Łyżwiarskie z dniem 17 stycznia 1935 r. organizuje bezpłatny 2-u tygodniowy kurs jazdy figurowej na łyżwach dla młodzieży i osób dorosłych.

Cwiczenia odbywać się będą pod kierownictwem instruktorów Towarzystwa, codzień w godzinach wieczorowych na ślizgawce w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego.

Zapisy na kursy przyjmuje kasa ślizgawki, oraz dyżurujący członkowie w godzinach wieczorowych w biurze ślizgawki.

Drugi kurs jazdy figurowej będzie zorganizowany w lutym, o czem podamy do wiadomości, jak również, że w końcu b. miesiąca odbędą się zawody w jeździe figurowej i szybkiej o Mistrzostwo Okręgu, zaś w lutym i marcu projektuje T-wo urządzenie zawodów przy udziale zawodników pozamiejscowych.

W NIEDZIELĘ ZAWODY NARCIARSKIE.

Warunki śnieżne bardzo poprawiły się, pozwalają one do przeprowadzenia pierwszych w tym sezonie zawodów narciarskich o charakterze propagandowym. Będą to zawody na odznakę POS. i PZN. Zawody organizuje Ośrodek WF. razem z Wil. Okr. Zw. Narciarskim.

W zawodach brać mogą udział wszyscy narciarze: słowarzyszeni, niestowarzyszeni, młodzież szkolna i t. d.

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek WF. Ludwisarska 4 do soboty włącznie do godz. 12. W niedzielę zaś 20 b. m. zapisy przyjmować będzie komisja sędziowska do godz. 10.

Start i meta zawodów mieścić się będą przy schronisku narciarskiem w Rowach Sapieżyńskich.

WALNE ZEBRANIE PIŁKARZY.

Doroczne walne zebranie Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej odbędzie się 20 stycznia o godz. 10 rano w lokalu kasyna podoficerskiego przy ul. Tatarskiej 5.

Na porządku dziennym sprawozdania i wybory nowych władz związku.

E. WÓJCICKI (W. K. S. „ŚMIGŁY“) TRENUJE W WIŚLE.

Jeden z najlepszych narciarzy wileńskich Eugenjusz Wójcicki wyjechał z Wilna na dwutygodniowy kurs narciarski do Wisły.

Wójcicki (WKS.) trenować będzie pod okiem kwalifikowanych trenerów. Wójcicki ma zamiar w tym roku również wziąć udział w mistrzostwach narciarskich Polski.

Proces 19 członków stronn. Narod.

Zeznania świadków

ŁÓDŹ. (Pat.) W procesie przeciwko 19 członkom stronnictwa narodowego zeznawali we wtorek świadkowie.

Inspektor Elsesser-Niedzielski podał, że członkowie stronnictwa narodowego usiłowali już w dniu 3 maja 1933 r. urządzać demonstracje i ekscesy. W dniu 3 maja 1934 r. zebrali się oskarżeni w kościele N. P. M. poczem wyszli na ulicę, bijąc Żydów i wybijając szyby ws klepach. W lewej nawie kościoła ludzie bili się laskami.

Komisarz Frankowski i gen. Olszyna-Wilczyński stwierdzają, że z kościoła wyprowadzono oskarżonego Robakowskiego, który się awanturował. Świadkowie widzieli, jak z tłumu rzucano kamienie. Pos. Wilczyński twierdzi, że ekscesy nie były odruchem, lecz zgóry przygotowaną akcją. Kpt. Piątkowski zeznał, że wznoszono okrzyki przeciwko rządowi.

Za cytowanie Ewangelji...

W Austrji ukarano właściciela zajazdu dotkliwą grzywną za cytowanie ewangelji Łukasza

Rzecz miała się jak następuje: Oberżysta ten otrzymał nakaz płatniczy na nadmiernie wyznaczony mu podatek. Oburzony spowodu wysokości podatku, zupełnie nieproporcjonalnego do zysków podatnika, odesłał on nakaz do urzędu skarbowego z adnotacją:

„Patrz Ewangelję Łukasza cap. 10 wiersz 30!“

W urzędzie skarbowym postarano się o egzemplarz Ewangelji Łukasza, w której pod wskazanem miejscem przeczytano:

„I szedł mąż z Jerozolimy do Jerycha i popadł między zbóje i morderce“.

Za ten cytat ukarano oberżystę grzywną.

Pełna tabela wygranych w 10-m dniu ciągnienia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na n-ry: 21894 22450 116472 172302 178755
Zł. 5.000 na n-ry: 129478 160096
Zł. 2.000 na n-ry: 16029 17952 31077 44106 46523 68276 78360 92566 95264 98409 110555 118828 139536 143249 154493 157265 165893 169466
Zł. 1.000 na n-ry: 1700 4124 13497 23049 26767 27625 30820 34847 34936 35239 43193 44682 45364 47079 50135 51235 52754 57326 71885 82214 84449 84972 97362 99631 100713 104803 105188 107028 116102 116495 119307 119972 124031 125829 131731 138244 151374 151961 154384 166114 161295 174990 174677 178167

I

Po złotych 200:

104 25 201 97 412 1563 2225 54 561
666 841 83 974 3009 190 518 938 4142
64 416 590 822 44 78 900 90 6040
155 251 85 468 774 7602 831 945 8677
716 814 938 9194 247 320 446 98 918
10187 11292 321 741 98 12481 544 723
630 80 990 13015 319 60 78 449 638 880
922 14172 526 754 71 826 15056 380
436 53 557 905 25 16003 391 457 78
598 834 44 17063 223 361 88 497 645
83 842 18407 64 567 616 35 73 19055
304 64 74 98 479 748 54 855 59 942

20180 387 567 644 787 813 21010 160
296 707 815 23 941 22412 15 955 23061
95 374 648 97 864 24262 441 632 831
25112 396 568 69 95 795 26387 688 720
27748 92 878 28536 29085 111 482 560
677 860 935

30062 430 599 868 31236 72 522 608
75 987 32047 54 57 170 301 785 880 921
33185 200 74 83 385 593 782 902 34003
332 437 68 80 504 56 35312 25 460 68
971 36069 96 129 550 651 58 721 814
998 37028 131 94 208 50 692 757 38204
87 380 635 46 56 783 84 829 39083 485
652 72

40145 48 451 645 41099 387 411 88
95 528 652 701 42136 938 43396 44074
77 31 452 671 720 812 45134 58 911
46087 196 224 25 45 695 740 72 96
47058 317 99 537 690 938 65 48431 650
781 49063 264 366 83 548 613 87 710 40
46 61

50173 418 535 89 51198 266 421 935
52714 812 80 53027 113 52 311 37 474
524 77 694 718 849 982 54349 80 629
55102 353 487 683 842 51 56158 62 230
437 61 528 45 699 728 57040 244 533
608 67 58193 346 751 973 59009 70 114
251 400 39 60 94 663 776

60071 83 558 61440 570 62403 89 93
681 715 63 875 97 63150 56 69 86 353
412 626 64 64504 93 718 65188 219 33
712 805 66707 906 74 67689 821 68201
18 62 316 66 421 87 646 49 810 65 918
80 69322 476 619 80

70352 429 72 76 77 84 571 92 905
71093 280 433 587 783 861 913 72161
233 84 350 746 73036 153 522 664 826
54 969 74471 586 767 969 75316 462
643 676 742 880
76115 34 404 36 552 56 77130 288 628
54 811 78103 316 403 23 586 643 77
19191 559 635 913

80584 802 27 45 86 81196 521 877
82077 585 705 74 986 83001 817 97 84433
883 937 85119 57 262 86019 230 561 600
733 87176 361 475 920 88035 239 495
755 89219 70 568 818 52 976

90426 526 655 91124 89 722 39 963
92155 70 346 457 97 563 620 24 78 777
884 978 88 93083 145 224 513 658 94419
33 599 650 37 95473 96116 55 59 203
66 435 43 708 14 98 892 970 97002 15
465 739 835 98031 387 676

100439 59 521 70 87 697 709 824 60
86 101160 63 414 553 896 169 102018
145 601 368 978 103000 269 425 76 775
92 983 104093 101 31 487 601 730 838
58 69 105036 252 480 615 106580 683
843 986 107009 118 37 376 529 38 876
967 108048 363 434 72 668 109139 218
523 878

110211 79 402 111093 177 250 585 692
869 85 944 112341 465 94 658 99 925
113307 465 962 114006 88 206 41 392
513 700 45 866 115252 348 926 116053
157 298 117660 816 118320 482 642 722
901 119350 583 612 951 74

120230 301 78 414 96 533 861 121071
80 328 43 475 605 122057 141 406 49
774 836 958 123193 208 559 730 76 86
962 124109 35 433 985 125021 33 486
693 126124 219 303 44 840 952 127002
23 228 128502 37 46 892 129337 407 553
709

130018 361 552 53 785 930 131048
651 759 863 132013 133 306 474 556
133008 43 132 521 646 134012 320 88
758 876 135010 97 259 61 405 43 648
998 136139 244 445 137388 138012 175
885 139371 727 958

140032 563 141028 269 495 543 633
796 879 142006 74 130 228 800 143045
227 325 449 929 144031 606 758 76 830
145138 243 418 690 952 146409 36 72
699 747 863 147020 266 682 908 148013
161 97 314 870 961 149667

150284 362 645 56 806 934 151016 38
197 256 60 342 533 630 754 87 152099
264 72 772 810 30 153113 28 49 90 520
749 154110 98 204 9 684 766 815 39
155084 240 156028 157245 384 526 653
64 793 844 903 41 158018 70 190 346
834 914 159008 375 484 597 870

160000 26 48 169 242 76 328 89 545
798 885 161209 380 421 992 162038 44
443 603 828 52 70 981 163000 308 746
164202 423 851 80 165050 56 136 235 98
313 408 549 953 166333 927 167305
168121 311 544 74 169015 173 231 419
805

170000 157 800 85 171084 546 70 930
34 172042 570 910 173376 477 97 533
683 907 38 99 174088 132 391 402 47
868 175245 349 623 708 843 176378 645
93 759 804 34 177073 354 577 815 843
80 827 178079 133 295 433 73 603 97
744 59 77 179288 89 92 518 647

II

Po złotych 200:

213 42 377 875 1190 324 81 605 13
908 52 53 2040 424 25 696 3165 226 439
615 55 829 70 4056 123 247 515 612
783 956 5599 774 6150 98 236 389 507
86 713 56 7155 8142 232 397 411 34
612 9029 135 227 97 514 49 614 833 920
10148 71 325 66 97 579 11078 466 797
12022 13103 285 512 852 14540 99 704
12 865 90 15078 266 561 631 842 16112
357 71 907 17240 376 465 698 769 79
965 18340 489 841 19199 281 616 20 25
738 956

20596 601 791 21087 93 211 315 67 456
648 820 22256 60 323 35 23057 119 762
837 976 24011 196 305 623 33 719 809
25397 456 90 543 743 832 93 942 99
26118 273 539 651 877 27394 471 75
28044 92 340 420 579 755 97 806 87
29078 252 413 857 917

30056 319 436 58 557 880 31024 238
367 448 506 909 32628 948 66 33173
89 600 789 843 98 918 34402 684 726 29
71 35415 651 84 36427 595 621 38 89
763 811 952 74 37129 357 499 631 38111
244 515 658 86 986 39047 380 660 767

40075 618 50 60 750 874 929 41038
247 397 575 93 659 875 42445 579 781
43079 235 72 74 626 710 963 44236
49 67 300 20 453 757 852 935 45246 301
761 987 46137 212 93 94 418 992 47045
499 694 714 20 54 978 98 48139 302 52
64 436 868 952 89 49052 113 400 509 723

50074 214 20 28 36 410 538 658 82
843 51713 865 966 52246 568 709 35 69
53212 37 46 75 301 504 48 855 961
54009 150 233 800 983 85 55027 131 393
403 557 60 922 56205 82 389 443 67
605 893 954 57090 206 369 767 854 58190
236 329 552 615 35 84 59230 362 600 840

60619 61022 168 325 429 516 612 62052
76 106 29 41 211 83 370 579 712 28 73
952 63176 231 965 64100 372 586 65048
79 110 782 66283 460 742 873 67460
75 682 846 52 951 68125 37 206 38
405 764 871 960 72 69093 189 353 417
26 45 731 65 892 921 59

70102 200 80 95 506 686 892 71245
503 11 643 979 72228 95 493 560 895
96 73456 724 74176 708 896 988 75123
458 528 30 824 43
76031 33 106 448 651 812 989 77494
78213 369 572 771 830 918 79349 454
521 40 86

80125 636 766 964 81041 349 490 581
93 654 771 911 56 82111 323 658 861
83322 419 621 41 84160 497 634 736 825
76 85247 66 309 76 99 411 873 86273 97
458 564 65 774 87428 699 829 85 88714
89197 457 506

90369 638 782 948 73 91091 169 341
405 25 740 79 921 92198 217 23 54 866
906 93015 175 244 99 564 94072 567 651
732 91 941 79 93 95077 106 777 947
96050 64 182 314 751 71 963 97224 28
314 707 923 98083 283 402 80 559 769
99165 98 213 952

100031 242 397 600 818 101324 951
102002 369 703 41 80 103126 574 814
104210 87 370 961 105142 214 16 61 335
68 465 506 7 53 684 797 106371 835 979
107010 50 261 379 513 789 880 89 934
108294 317 477 661 778 109189 259 334
44 811 939

110056 386 591 797 111226 380 459
566 112402 47 54 788 969 71 113029 47
915 91 114154 68 406 54 433 669 702
843 116004 55 133 312 54 621 903 116098
256 329 888 117328 634 118453 571 92
698 788 97 119071 521 54 704 913

120539 626 755 972 121221 449 66 99
534 697 931 122034 674 123182 234 371
623 918 124140 282 301 519 707 848 914
125007 303 65 605 41 126157 361 528
618 50 788 127251 415 570 83 99 647
816 84 128107 370 451 534 724 129131
339 64 467 609

130182 790 893 131022 250 398 825
132006 62 88 396 533 60 615 704 813 62
958 80 133088 190 381 506 676 782 926
134038 67 127 55 371 135082 598 136057
443 60 821 957 137019 182 352 473 586
769 82 138045 74 98 169 338 55 139224
26 900

140054 245 445 732 826 985 141076
716 71 142198 644 761 805 143101 90
209 439 515 576 662 146218 564 97 994
147337 526 501 823 148048 71 216 86
457 75 637 54 149014 64 81 150 327 80
88 737 96

150116 151699 763 152321 611 52 895
153253 609 154030 226 456 686 155039
223 70 545 644 885 156022 56 953
157281 364 82 158013 61 140 360 541
54 700 940 80 159028 335 816

160172 266 420 161105 33 365 716
162045 135 384 765 986 163161 66 321
655 881 961 164313 430 46 791 811
155019 182 390 487 684 924 56 166221
439 571 774 89 844 920 99 167005 246
317 27 588 600 887 168025 610 786
169120 253 400 572 93 877 78

170250 372 416 516 94 95 171037 80
226 66 93 425 26 77 649 172092 274 325
60 760 173112 62 236 63 554 620 174068
70 334 513 29 693 850 175100 295 502
878 977 176156 455 177038 175 206 35
574 178383 646 98 442 179602 61 63 928

III-cie ciągnienie

Po złotych 200:

1 348 488 597 944 1259 365 621 2139
92 554 905 753 72 82 3032 112 23 55
326 64 592 928 4150 643 5255 575 673
6001 114 74 351 454 59 524 39 7067
181 246 476 78 833 8145 403 623 71 713
850 9343 50 635

10074 297 314 36 716 11197 228 488
776 82 12522 638 803 26 910 23 13369
409 89 941 14000 42 161 478 670 725
800 942 15218 467 522 836 916 16210
413 98 518 694 809 17051 254 331 656
892 18379 548 19621 760 904 22

20003 238 326 481 501 688 21115 294
350 51 734 91 830 920 22391 403 99 579
670 23180 71 306 549 712 883 95 24017
89 123461 507 59 926 48 25118 53 421
745 88 933 26196 962 81 27256 59 61
71 312 49 434 541 603 849 28133 378 97
605 922 83 29130 662 92 773 94 828

30277 546 71 31004 316 576 995 32065
129 392 416 587 91 687 734 816 935
33206 17 393 518 602 78 797 34180 202
338 518 613 39 800 35191 585 691 97
764 990 36173 212 609 718 37232 478
820 38068 447 39125 67 765 835

40631 760 813 41427 60 821 32 941
42053 11677 254 362 509 706 67 43053
236 480 533 85 632 709 969 44163 89
326 401 632 48 78 890 965 45145 284 88
46447 759 47168 669 48296 511 638 78
886 88 49364 414 507

50006 281 491 727 832 963 51194 207
90 675 710 888 918 52147 81 470 576
53042 105 290 342 44 49 526 730 59 66
931 70 54029 149 341 742 55024 49 158
83 301 55 544 601 56 72 776 91 56118
316 492 874 57031 129 481 521 673 715
44 58189 208 38 98 517 691 978 59087
217 300 28 78 469 806

60036 197 581 665 887 980 61140 42
950 62048 51 196 565 752 63045 297
64067 147 734 97 806 26 65092 139 429
748 66146 223 516 889 908 67007 76
313 401 11 530 886 93 68063 630 770
994 69017 23 185 247 350 672

70001 122 67 89 239 743 48 847 950
58 71562 860 72061 166 237 415 564 850
52 64 964 73196 521 893 74041 485 823
948 75016 128 298 364
76539 845 932 77031 108 274 851 78071
630 44 726 97 79063 281 378 502 672
904

80268 438 515 17 59 81039 286 314
510 90 729 808 46 915 82106 27 556 686
792 83285 366 92 476 88 94 97 898
84164 273 370 488 551 627 37 85146
259 957 86065 195 336 779 882 982 87152
559 70 700 56 59 60 88011 70 99 115
382 432 688 845 89492 644 708 871
980

90339 448 731 992 91099 351 514 92370
486 576 87 93220 21 95 308 434 67
94704 58 71 95110 347 498 524 32 640
953 89 96260 448 544 626 97195 377
726 850 66 974 98067 118 25 690 815
25 99003 8 47 102 500 964 99

100073 84 207 67 324 457 88 101029
55 256 82 485 827 102034 84 114 41
422 51 671 705 819 972 103121 273 376
514 33 882 997 104033 111 322 624 922
105227 707 849 106346 834 936 107425
503 91 676 843 108139 506 642 724 897
910 109029 187 494 728 822 95 904

110015 146 52 251 57 67 373 491
795 864 907 111352 982 112025 56 356
113081 395 668 800 68 114084 194 514
694 786 822 115003 56 120 227 81 492
116103 315 520 813 959 88 117145 459
118487 613 61 700 943 119352 98 507 600

120211 891 990 121136 60 246 94 561
75 617 923 122216 70 73 527 618 65 984
123021 332 458 743 92 900 5 50 73 82
124290 449 516 786 125233 310 69 432
582 658 964 126241 43 609 127059 252
603 753 65 929 128332 81 86 596 981
129025 228 588

130219 626 131097 546 782 832 132015
419 561 628 133261 511 759 61 134692
738 135054 106 484 85 788 982 136309
40 722 862 137040 302 447 64 634 749
138078 111 59 508 45 615 20 139057 59
216 89 349 945

140006 177 93 206 311 434 874 141592
643 753 142413 643 715 848 143116 736
826 144470 344 84 98 937 145010 115 339
06 35 99 536 942 146091 286 92 373 760
842 147047 56 182 200 89 402 648 702
880 148162 597 816 991 149212 373 544
702

150757 97 842 151154 57 469 92 750
152072 297 324 55 586 825 153251 764
816 154148 71 341 46 540 882 155088
174 85 302 156271 333 520 872 157484
502 82 638 750 841 158356 97 451 600
43 804 25 40 928 159331 751

160070 205 86 535 672 825 161046 72
122 97 659 162081 115 837 163006 475
850 164039 128 228 586 616 165051 697
960 166209 357 424 521 613 167065 570
736 74 94 829 168081 154 217 87 320
713 816 907 93 169093 577 881 85

170236 618 713 20 807 171327 527 801
29 172009 83 248 505 792 980 173019 83
298 351 525 707 983 174047 129 85 94
545 918 80 175230 81 91 318 26 38 577
647 731 176150 208 64 477 650 850 913
177277 439 536 743 914 178274 366 806
179027 32 52 963

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na n-ry: 82803 152489 179335
Zł. 5.000 na n-ry: 9170 58264 73932 110681 133337.
Zł. 2.000 na n-ry: 844 20279 34700 49642 52994 55604 77551 101501 104103 113011 120605 132360 144190 147127 160853 161394.
Zł. 1.000 na n-ry: 1341 4300 4870 15236 18053 21870 33956 35745 37648 42063 45073 48376 50949 54582 56589 56888 59118 59695 60295 66876 66916 71204 75085 79448 86589 89593 89979 90478 115070 115485 117526 126807 127099 129101 136299 137104 140091 142383 143237 152440 153882 165801 167853 168957 170186 173505 179520 179971.

Po złotych 200:

60 336 405 1340 405 453 633 38 880
2085 219 41 490 737 3322 531 841 969
4384 449 5045 231 493 661 6000 86 335
50 41 645 782 944 7096 37 26 32 811
8008 80 105 82 297 98 458 86 583 826
47 9290 98 561 757 984

10025 246 51 98 385 422 587 717 844
11312 736 854 12096 523 896 13149 94
492 695 867 14174 312 456 593 619 952
15011 101 286 367 430 741 43 16005
88 606 746 97 830 901 17025 351 421 55
686 956 18119 35 95 236 442 678 91 876
19134 92 491

20443 549 669 749 21172 585 692 715
22056 109 12 316 20 663 723 820 22 68
80 23315 261 340 45 425 539 659 99
868 97 999 24173 218 454 745 94 910
61 77 25211 344 432 67 626 904 26249
68 383 634 866 27024 696 99 28423 542
691 29124 71 90 484 813

30389 481 539 863 982 31038 201 346
617 57 805 32529 607 913 33149 218
351 446 622 34170 97 375 769 972 35096
97 214 308 72 99 424 550 74 761 895
36184 410 501 48 644 63 720 37029 77
234 361 432 542 664 742
38029 507 78 39071 169 382 502 694
776 94

40032 193 366 436 513 29 614 792 903
26 41088 89 171 610 14 784 42265 491
914 89 43068 160 515 44162 233 486 623
29 623 27 50 878 45854 917 29 93 46638
71 760 978 47407 77 522 67 662 758 77
833 968 79 48025 149 92 245 68 367 535
769 52 49381 471 97 592 719 72 88

50210 271 306 411 50 51519 903 39
52009 85 443 963 53037 393 671 851 992
54041 267 403 511 622 861 969 55399
561 881 904 56026 167 252 622 87 723
41 76 57064 118 223 528 77 635 38 42
703 38 960 85 58017 173 83 285 696 932
79 59204 339 445 526 795 848 9999

60042 259 402 73 624 716 893 914 15
61101 364 67 934 71 62248 837 63167
491 719 62 854 64065 290 65119 66104
95 313 496 748 67239 522 653 64 748
801 94 68041 44 69 523 717 92 835 951
69499 609 37 42

70007 520 48 71045 176 217 662 72107
378 409 572 678 73196 298 698 773 801
31 4137 297 430 498 625 808 75148 97
217 331 448 76 602 8 802
76370 435 719 77047 264 372 443 516
610 75 799 961 78440 721 895 964 79010
39 210 336 432 514 97 676 722 964 66

80482 98 584 89 652 797 804 81076 285
800 82368 95 490 96 835 48 83054 236 57
505 705 878 84092 110 21 342 51 466 729
85095 284 498 532 794 86190 446 95 99
615 87028 62 608 87 708 88003 168 71
626 42 765 89058 131 56 366 711 73 824
909 92

90107 60 441 583 664 746 68 72 91306
15 35 636 805 92976 86 93053 868 94469
517 65 707 942 48 49 95247 325 555 97
664 96395 462 550 684 960 97112 279
474 615 98279 506 911 63 99074 307 605
707 886 953

100380 423 516 55 669 728 101221 31
591 102031 156 103081 222 88 402 549 72
74 918 104242 432 78 837 65 105063 151
211 623 106000 85 195 306 484 740 852
107307 20 601 823 41 108514 72 90 822
915 109059 152 360 556 614 745 55 836
110428 614 768 111714 37 996 112157 443
549 57 82 62 113324 410 87 821
114081 159 796 115096 396 549 55 794
116071 130 53 305 405 645 47 117002 26
576 665 822 958 118056 315 425 763 882
119435 667 998

120175 304 403 731 91 858 121001 65
430 45 62 576 836 966 122422 658 722
123266 76 599 617 705 124081 101 45 96
404 36 828 125110 343 682 831 54 126020
94 232 358 683 768 897 127013 173 217
50 506 11 980 128236 129117 94 226 674
737 811

130157 212 418 90 848 77 131013 148
456 590 966 132054 121 777 843 133153
257 361 87 792 143084 348 868 135037
478 557 704 99 136392 626 79 987 137095
149 205 71 501 847 90 138288 358 438 87
730 850 86 139242 783 882 939

140110 370 668 834 141166 14 343 746
142054 79 387 633 143027 186 316 479
559 601 144342 420 145049 189 413 85
146031 243 324 852 147569 95 625 924
148003 188 371 536 753 915 149134 77
280 601 771 837
150237 306 578 748 54 821 59 984
151128 841

152161 497 681 735 153100 358 98
451 763 946 154323 593 727 155108
565 687 880 156064 595 836 914
157627 68 90 882 158120 809 926
159058 77 197 426.

160068 141 76 453 664 727 989
161167 354 591 803 162229 37 782
847 59 163285 732 70 823 97 975
164371 85 443 561 635 165058 323
452 925 166211 437 602 752 167060
286 311 808 19 949 168306 18 538
98 790 804 169248 383 513 62 659
726 59 87 811.

170799 172534 915 173293 319
87 421 536 49 174003 330 423 76 698
175307 462 622 754 912 176473 623
782 897 177075 484 696 952 69 178005
247 306 414 31 671 919 40 179173
373 420 707 19.

Mechanizacja wojny

Wojna mechanizuje się coraz bardziej, ilość piechurów zaangażowanych w walce zbliska spadnie dzisiaj, jak twierdzą fachowcy angielscy z 74 proc. do 58 proc.; 42 proc. piechoty obsługuje obecnie różne rodzaje broni mechanicznej. W r. 1914 wynosiła liczba używanych w armji automatycznych i szybkostrzelnych karabinów 7.7 proc., dzisiaj stosunek ten wyraża się cyfrą 47 proc.; ilość karabinów maszynowych wzrosła z 2.8 proc. do 132 proc. W 1914 r. nie dysponowała jeszcze piechota moździerzami, nie było bowiem tanków do ostrzeliwania. Dzisiaj liczba ciężkich armat przy piechocie wynosi 8.6 proc. całej ciężkiej artylerji. Liczba inżynierów w szeregach oficerów wzrosła od r. 1914 do chwili obecnej o 740 proc.

Przysięgłemu nie wolno okazywać współczucia

W Anglji kobiety są powoływane do uczestniczenia w sądzie przysięgłych. W Chelmsford (hr. Essex) wydarzył się w sądzie przysięgłych wypadek, który wzbudził sensację wśród sądowników. Podczas przerwy w sesji jeden z sędziów przysięgłych, kobieta, podeszła do woźnego i wręczyła mu pakiecik z prośbą o doręczenie oskarżonej. Woźny zameldował o tem przewodniczącemu, który wziął ów pakiecik. Po rozpoczęciu sesji przewodniczący otworzył pakiecik, w którym ku zdumieniu obecnych znajdowała się bombonierka z cukierkami i bukiecik fiołków. Zainterpelowana przysięgła odpowiedziała: „Współczuję głęboko oskarżonej, jako chrześcijanka musiałam uczynić, co uczyniłam i nie wstydzę się tego bynajmniej". Inaczej zapatrywał się na tę kwestję przewodniczący: przysięgli winni kierować się tylko względami sprawiedliwości i zachowywać w swych sądach zupełny objektywizm. Z nakazu przewodniczącego przysięgła musiała opuścić natychmiast ławę sędziów przysięgłych, a po zatem czeka ją dochodzenie dyscyplinarne.

Muzeum „self-made-men'ów"

W Stanach Zjednoczonych założone zostało jedyne w swoim rodzaju muzeum, w którem zgromadzone zostały pamiątki po wszystkich tych, którzy rozpoczynając karjerę bez grosza doszli do najwyższych stanowisk i wielkiej fortuny. Tak więc oryginalne muzeum obejmuje wśród swych eksponatów bibeloty i drobnostki, należące do Andrzeja Carnegie, syna tkacza, sir Hiram'a Maxim'a, syna młynarza, John'a Rockefeller'a, syna rolnika, Vanderbildt'a który był sprzedawcą gazet, Edisona, który był kolejarzem i t. d. Jak świadczy nowootwarte muzeum, Amerykanie dumni są ze swych „self-made-men'ów".

Najlepsza krew

Najlepszymi dawkami krwi do transfuzji dla chorych są we Francji ochotnicy, rekrutujący się z członków straży ogniowej, ofiarowujący swą krew bezinteresownie ubogim chorym. Pozostają oni pod stałą opieka lekarzy z instytutu transfuzji krwi w Paryżu. Jak wykazały badania, jakość ich krwi jest doskonała. W ciągu 10-ciu ostatnich miesięcy 135 strażaków paryskich ofiarowało bezinteresownie swą krew, przyczem na każdego przypada przeciętnie około 300 gramów krwi. Rząd francuski podjął projekt ustanowienia specjalnego odznaczenia honorowego dla szlachetnych ofiarodawców krwi.

WSZYSTKO NA NIC.

— Czemu nie ziewałaś, aby się pozbyć nudnego gościa?
— Próbowałam już, ale to się na nic nie przydało, zaczął zachwycać się mojemi zębami.
(Le Rire).

Kurjer Oświatowy i Szkolny

Zagadnienie środowiska w wychowaniu

Gdy chcemy mówić o nowej szkole, o organizacji wychowania, o współpracy szkoły z domem rodzicielskim, o wciągnięciu w orbitę działalności szkoły szerszego społeczeństwa, o nadaniu właściwego kierunku wychowania na terenie tej lub innej szkoły, nieodzownie przychodzi nam na myśl zagadnienie środowiska, w którem znajduje się szkoła.

Zagadnienie to jest zasadniczym punktem wyjścia w nauczaniu i wychowaniu, na co zresztą kładzie wielki nacisk nowy program tak szkoły średniej, jak i powszechnej.

Poczynając od pierwszych dni pobytu dziecka w szkole, już mamy do czynienia ze środowiskiem jego (dokładnie — najbliższem otoczeniem). „Punktem wyjścia do ćwiczeń w mówieniu, — czytamy we „wskazówkach metodycznych" do nauczania języka polskiego w klasie I — winien być przedewszystkiem materjał czerpany z przeżyć i doświadczeń dziecka, a więc dotyczący jego najbliższego otoczenia, a tylko zwolna i okolicznościowo nawiązywany do przedmiotów i ludzi z poza środowiska (otoczenia) dziecka".

Wskazówka ta jest jednocześnie jakby instrukcją, stawiającą współczesnemu nauczycielowi — wychowawcy nowe wymagania, idące po linji dostosowania programów nauczania i wychowania do potrzeb środowiska, by tem osiągnąć pożądane wyniki w pracy.

Środowisko stanowi niejako dynamiczną siłę w stosunku do rozwoju charakteru, woli i ideałów jednostki. Stąd właśnie płyną wskazania dla wychowawcy o potrzebie poznania i zgłębienia wiadomości o środowisku. Byłoby wprost karygodnem, by nauczyciel zaniedbał ten zasadniczy postulat swej zawodowej pracy: po pierwsze — zlekceważyłby on swój udział we współtworzeniu programu, dostosowanego do potrzeb środowiska, a po drugie — nie wykorzystałby w swej pracy czynników i możliwości wychowawczych, tkwiących w środowisku tak bliższem, jak i dalszem.

Środowisko dziecka powinno być badane i analizowane nadzwyczaj sumiennie, skrupulatnie i wszechstronnie. Zakres tej pracy, powtarzamy, jest bardzo rozległy.

W życiu codziennem przyzwyczailiśmy się do wydawania bardzo pochopnych i nieprzemyślanych sądów o naszych wychowankach. Jakże, niestety, częste i niczem nieuzasadnione bywają powiedzenia wychowawców:

— Ano trudno. — Janek pochodzi ze środowiska „inteligentnego" — Antek zaś — ze środowiska „niekulturalnego"...

Co właściwie mówi nam takie powiedzenie? Absolutnie nic.

Przy bliższem zapoznaniu okaże się, iż Janek, pochodzący rzekomo ze środowiska „inteligentnego" jest dzieckiem trudnem do prowadzenia, — natomiast Antoś, środowisko którego zostało określone, jako środowisko „niekulturalne" jest dzieckiem podatnem na wpływy wychowawcze i niesprawiającem żadnych trudności swoim wychowawcom.

Otóż okazało się, że środowisko Janka jest pełne dysonansów życiowych, oddziaływujących w kierunku negatywnym na rozwój jego osobowości, środowisko zaś Antosia przeciwnie: etyczne, moralne, społecznie harmonijne, a więc dodatnio wpływające na kształtowanie jego charakteru, woli i ideałów.

Takich przykładów, żywcem wyrwanych z praktyki wychowawczej, można przytoczyć dziesiątki i setki.

Jest to jeszcze jednym z dowodów tego, jak ważnem i niezbędnem jest poznanie środowiska, o co stara się prawie zawsze nauczyciel a i rodzice nie powinni mu utrudniać tej pracy.

Ponieważ mówimy o środowisku, więc musimy sobie zdać sprawę z tego, co mianowicie rozumiemy pod tem pojęciem? Jakie czynniki wchodzą w grę? Jaka ich rola w poszczególnych wypadkach? Oto pytania, na które odpowiada sobie nauczyciel — wychowawca, by w rezultacie swoich badań i dociekań posiąść niezbędny dla jego dydaktyczno-wychowawczej pracy materjał.

Na materjał ten w pierwszym rzędzie składa się wszystko to, co na człowieka oddziaływuje bezpośrednio lub pośrednio, wywołując reakcję w jego sferze fizycznej i duchowej.

Krajobraz, geograficzne położenie, miejsce zamieszkania (wieś, małe miasteczko, wielkie miasto), odległość od centrów życia kulturalnego i ekonomicznego, środki komunikacyjne, warunki geograficzne, biograficzne i fizjograficzne (flora, fauna, powierzchnia, klimat, gleba, zalesienie, nawodnienie) — oto pierwszy etap pracy nad poznaniem środowiska.

Drugim etapem prac poznawczych będą: ludność pod względem narodowościowym i wyznaniowym, warunki ekonomiczne (zajęcia, sposób zarobkowania), mieszkania, pożywienie, ubiory, życie społeczne, pojęcia moralne, estetyczne.

Nareszcie trzeci etap poznania środowiska obejmie: dom, (rodzice, rodzeństwo, krewni, znajomi, służba, stan majątkowy rodziców, kwestję mieszkaniową), ilość izb, przestrzeń, oświetlenie, urządzenie mieszkania, podwórza, zdobnictwo mieszkań, tryb życia, pracę w rodzinie, odpoczynek, rozrywki, atmosferę życia rodzinnego, poziom kulturalny i moralny rodziców, zainteresowania kulturalne domu, zamiłowania artystyczne, tradycje rodzinne i **stanowisko dziecka w rodzinie.**

Wyliczyliśmy, może zbyt pobieżnie, bo na szersze omówienie tego zagadnienia nie pozwala brak miejsca, szereg czynników, składających się na pojęcie środowiska bliższego i dalszego, w którem odbywa się tak zwane niezorganizowane wychowanie dziecka. Pominęliśmy zagadnienia historji i kultury regjonalnej, które już znalazły należyte zrozumienie u władz szkolnych.

Nasze Kuratorjum, o ile nam jest wiadomem — bodajże jedyne w Polsce, nie szczędząc sił i środków, już od roku zaopatruje szerokie rzesze nauczycielskie w niezbędne materjały z tej dziedziny.

Doceniając ze swej strony wielki wysiłek Kuratorjum i mając na uwadze dobro szkoły, nauczycielstwo również zmierza wszelkiemi sposobami do poznania środowiska, co ułatwia szkole rozwiązanie niejednego zagadnienia natury dydaktycznej i wychowawczej, a co najważniejsze — szkoła staje się rzeczywistą — „agendą polityki społecznej i państwowej".

Zgłębienie omówionych zagadnień niewątpliwie przyczyni się do lepszego poznania osobowości naszych wychowanków, o których, bądźmy szczerzy, nieraz bardzo nieoględnie wydajemy surowe sądy, co w konsekwencji prowadzi do zatargów między szkołą a domem.

Nasuwa się teraz nowe i bodajże najważniejsze pytanie: jaką drogą osiąga się to, o czem mówiliśmy wyżej? Skąd i w jaki sposób czerpie się potrzebne dla poznania środowiska materjały? Jak się te materjały opracowuje i jak nareszcie zebrany i opracowany materjał wykorzystuje się w pracy dydaktyczno - wychowawczej na terenie szkoły?

Odpowiedź na te pytanie postaramy się dać w szeregu artykułów na gościnnych łamach „Kurjera Wileńskiego".

Dziś ograniczamy się tylko do apelu, skierowanego pod adresem nauczycielstwa, by ono przystąpiło, o ile dotychczas tego nie zrobiło, do ściślejszego nawiązania kontaktu z domem dziecka, celem przerzucenia pomostu między szkołą i domem (bliższem otoczeniem dziecka), a do ogółu rodziców, by się do tych poczynań nauczycielstwa życzliwie ustosunkowali. Chodzi nam o to, aby to zadzierzgnięcie węzłów między szkołą a rodzicami było oparte na obopólnem porozumieniu, przesiąkniętem życzliwością i ufnością jak najdalej posuniętemi. Chodzi też o to, aby ten życzliwy i ufny stosunek szkoły do rodziców przyczynił się do wykrzesania z drzemiących mas energji, chęci i zainteresowania pracą wychowawczą szkoły. Wyzyskanie tych wartości, bądźmy pewni, ułatwi nam poznanie w pierwszym rzędzie środowiska domowego naszego wychowanka i równocześnie będzie krokiem naprzód w kierunku poznania dalszego środowiska niezorganizowanego wychowania.

Wszelkie przejawy tego stosunku należy skrupulatnie notować i gromadzić. Notatki te oddadzą w przyszłości niespożytą przysługę badaczowi środowiska, ułatwiając mu dotarcie do ukrytych w masach skarbów natury kulturalnej i duchowej.

Józef Milenkiewicz.

KRONIKA SZKOLNA

— **O poprawę warunków pracy nauczyciela.** Często słyszy się narzekania na przeciążenie nauczycielstwa pracą i to czasami niezwiązaną z nauczaniem i wychowaniem uczącej się młodzieży.

Z tego powodu, jak donosi prasa pedagogiczna, została powołana w Ministerstwie WR i OP specjalna Komisja, która pod przewodnictwem wiceministra prof. Chylińskiego ma zająć się sprawą odciążenia nauczycielstwa w zakresie prac sprawozdawczych i korespondencji urzędowej. Wchodzimy więc w szkolnictwie w okres racjonalizacji tych prac, co może da nauczycielstwu jeszcze więcej entuzjazmu do realizacji nowych programów szkoły.

— **Dorobek wychowawczy „Płomyka".** W grudniowym N-rze „Pracy w klasach łączonych" został zrobiony przegląd dorobku „Płomyka", pisma dla młodzieży szkolnej.

Okazuje się, że pismo to wiązało stale treść swoich artykułów z potrzebami nowego programu szkoły powszechnej, było więc wielką pomocą w realizowaniu zadań nowej szkoły.

Szczególną uwagę poświęcono w „Płomyku" na uświadamianie społeczno-obywatelskie młodych czytelników, oraz na budzenie w nich utajonych sił moralnych.

Za tę prace należy się „Płomykowi" nietylko od dzieci ale i Rodziców wdzięczność i uznanie.

— **Kurs Straży Przedniej w Nowogródku.** W dniach od 7 do 13 b. m. odbył się w Nowogródku kurs dla przedstawicieli oddziałów Straży Przedniej Szkół Średnich Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Na program kursu złożyły się sprawy objęte zagadnieniami wychowania państwowego i społecznego. Ze spraw społecznych zostało uwzględnione zagadnienie wsi wileńsko-nowogródzkiej. Słuchacze w ilości 24 uczniów 7 i 8-ch klas wykazywali tak duże zainteresowanie zagadnieniami objętemi programem Straży Przedniej a zarazem tyle młodzieńczego entuzjazmu, że budzące się wartości w tej młodzieży każą wierzyć, że tą drogą dojdziemy do zasilania szkół wyższych właściwym materjałem.

O opiekę nad młodzieżą,

kończącą szkoły powszechne

W dążeniu do wyzyskania całego zasobu sił społecznych dla ugruntowania potęgi naszej Rzeczypospolitej zwracają się oczy wszystkich na młode pokolenie. Ono ma podjąć trud nietylko utrzymania tego, co krwią zdobyli ojcowie, ale również ma w pracy posunąć się naprzód, ma stale potęgę Państwa pomnażać.

Przygotowania młodego pokolenia do tego zadania podjęły się organizacje młodzieżowe i dorosłego pokolenia. Podstawę zaś i ogólne wytyczne tej pracy daje szkoła powszechna oparta o nowy program, który ujmuje planowo sprawę kształcenia i wychowania młodego pokolenia w wieku od 7 do 14 roku życia. (Pomijam tu szkoły zawodowe i średnie ogólnokształcące, gdyż do nich trafia stosunkowo tylko nieznaczna liczba szczęśliwców).

Szkoła powszechna, prowadzona w myśl nowych programów, nietylko uczy młodzież czytać, pisać i rachować, nietylko kształci sprawność oka i mięśni przez rysunki i prace ręczne, nietylko rozwija tężyznę fizyczną przez racjonalnie prowadzone ćwiczenia gimnastyczne, ale w sposób planowy kształci ogół dodatnich cech charakteru powierzonej sobie młodzieży i budzi w nich utajone siły moralne.

Takie prace prowadzi szkoła z młodzieżą szkolną w okresie od 7 do 14 roku życia, prowadzi ją również nauczycielstwo i organizacje społeczno - oświatowe z młodzieżą dorosłą w wieku lat 16, 17, kiedy to młodzież przyjmowana jest już do organizacyj. Natomiast młodzież zaraz po ukończeniu szkoły powszechnej jest tej opieki pozbawiona, pozostawiona jest niejednokrotnie dosłownie samej sobie.

Pozbawiona jest pomocy w dalszem kształceniu się i zdobywaniu wiedzy, nie będąc jeszcze przygotowaną do samokształcenia, — pozbawiona jest opieki wychowawczej w okresie życia, gdy żaden proces wychowawczy nie został jeszcze ukończony, gdy nie wyrobił się jeszcze jej charakter i osobowość.

Przerwane zostaje na pewien czas planowe oddziaływanie wychowawcze w kierunku rozwijania pożądanych społecznie cech charakteru młodzieży przez co ten pożądany rozwój zostaje zahamowany. Przypadkowe oddziaływanie wychowawcze w kierunku aspołecznym ba nawet społecznie wysoce szkodliwym, budzi nowe siły psychiczne i rozwija nowe, szkodliwe dla społeczeństwa cechy charakteru młodzieży.

Tak marnują się rezultaty pracy szkoły powszechnej, marnuje się kapitał włożony w tę pracę. A jak wielkie straty stąd wynikają, poucza nas statystyka absolwentów szkół powszechnych, pozostających bez planowej opieki kulturalnej i wychowawczej.

Zagadnieniem tem interesuje się obecnie nauczycielstwo i władze szkolne, interesują się również organizacje oświatowe. Z jednej strony więc szkoła powszechna stara się przedłużyć pomoc kształcenia się i planowego oddziaływania wychowawczego w stosunku do powierzonej sobie młodzieży i poza okres obowiązkowej szkoły powszechnej przez organizowanie towarzystw byłych uczniów szkoły powszechnej lub szkół absolwentów i odpowiednim programem pracy, odpowiadającym i wiekowi młodzieży i jej zadaniom społecznym; — z drugiej strony organizacje oświatowe starają się swoją opiekę roztoczyć nad młodzieżą już od chwili wyjścia jej ze szkoły powszechnej, tworząc w tym celu, odpowiednie dla takiej młodzieży, przejściowe formy organizacyjne i, nadający się dla tego okresu życia, program pracy.

Dlatego powstała organizacja „Orląt" „Strzelczyków" którą powołał do życia związek Strzelecki, dlatego Koła Młodzieży tworzą specjalne drużyny czy sekcje przy kołach.

Ważną jest również sprawa programu pracy dla tego okresu życia młodzieży w odpowiednich organizacjach. Można w nim wyróżnić dwa kierunki: 1) przygotowywanie młodzieży do samokształcenia, które kontynuują dalej organizacje młodzieżowe, oraz zdobywanie potrzebnych w tych organizacjach sprawności społecznych, 2) organizacja kulturalnego życia rozrywkowego przez świetlice.

Nad zagadnieniem programu i form organizacyjnych młodzieży od 14 do 17, 18 roku życia pracują obecnie Centralne Zarządy organizacyj, pracuje Ministerstwo Oświaty. Dobrzeby było, aby w tej sprawie wypowiedziało się nauczycielstwo i ogół pracowników oświatowych.

Wiktor Kordowicz.

Wiadomości gospodarcze

Na odcinku lniarskim

Rynek wewnętrzny a nasze możliwości eksportowe

Wzrastający popyt na polski len zagranicą otwiera nanowo przed lniarstwem naszem szerokie perspektywy. Właściwie okres marazmu kryzysowego skończył się na odcinku lniarskim już przed kilku laty, gdy, zawdzięczając wyraźnym posunięciom Rządu, wzmogło się zapotrzebowanie na tkaniny i wyroby lniane i zaczęła świtać producentowi nadzieja, że będzie miał zapewniony zbyt przynajmniej na jeden produkt swego gospodarstwa. Obecnie niewątpliwie wzmoże się tempo obrotów w handlu lniarskim, a co zatem idzie i zainteresowanie uprawą lnu i rozszerzenie obszarów jego zasiewu. Notując te pomyślne horoskopy, powinniśmy jednak uświadomić sobie, jak niebezpiecznem jest opieranie się w swych gospodarczych przewidywaniach wyłącznie o kombinacje eksportowe.

Przed pięciu laty, kiedy ceny na len stały na tej samej co obecnie wysokości, nietylko nic na tem nie zarobiliśmy, lecz otrzymaliśmy dotkliwe cięgi właśnie spowodu nastawienia się jedynie na eksport zagranicę. Jeśli chcemy mieć stały, wydatny eksport lnu, **musimy rozwój lniarstwa naszego oprzeć przedewszystkiem o rynek wewnętrzny.** Gdy będziemy mieli zapewniony zbyt na przeciętne gatunki naszego włókna na rynku krajowym — wówczas dopiero będziemy mogli osiągnąć zyski z naszego wywozu i stać się poszukiwanym dostawcą wyższych gatunków włókna na rynkach europejskich. Gdyśmy byli uzależnieni od dobrej woli odbiorców zagranicznych — traktowano nas zgóry i płacono za nasz produkt tak niskie ceny, że produkcja lnu zaczęła zanikać. Czyż mając do czynienia z tak nieobliczalnym gospodarczo kontrahentem jak Sowiety, które wstrzymują się obecnie od dostaw lnu na rynek europejski i tem samem stwarzają popyt na len polski, — możemy na tem opierać nadzieje i plany rozwoju gospodarstwa lniarskiego u nas? Tylko kontynuowanie dotychczasowej naszej linji może nas doprowadzić do wytkniętego celu — przełamania kryzysu chociażby w jednym dziale produkcji rolniczej i przyczynienia się do podniesienia gospodarczego wsi kresowej.

Przytoczone wyżej wywody całkowicie pokrywają się, jakeśmy nadmieniali wyżej, ze stanowiskiem Rządu, który dal wyraz swym zapatrywaniom na sprawę preferencji dla krajowych surowców włóknistych w uchwałach Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 19 marca i 17-go grudnia r. 1932 oraz 5 maja 1933 r.

To też niezrozumiałem mogą się wydać ostatnie poczynania Monopolu Solnego, — wyraźnie zmierzające do zaniechania wyłącznego opakowania soli w worki lniane i do częściowego nawrotu do worka jutowego.

Należy przypomnieć, że, realizując uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, Monopol Solny w ciągu kilku lat ostatnich stopniowo przeprowadził zastąpienie worków jutowych workami lnianemi do opakowania soli. Przeglądając preliminarze państwowe za lata 1931—32 do 1935—36, stwierdzimy w jaki sposób worek lniany ugruntowywał swoje stanowisko w Monopolu Solnym.

	1931/32 worki jutowe 100 %	1932/33 początek zastępowania	1933/34 główne nasilenie zastępowania	1934 35 zakończenie zastępowania	1935/36 worki lniane 100 %
Sprzedaż soli workowanej (w tys. q.) . . .	3001	2910	2910	2870	2870
Zakup opakowania (w tys. zł.)	5500	5350	3924	5675	4565
Koszt opakow. 100 kg. soli . .	182,7 gr.	183,9 gr.	203,5 gr.	197,6 gr.	158,9 gr.

Mimo wyraźnie ustalonej większej taniości w eksploatacji worka lnianego, niż worka jutowego, ta niezbita, zdawałoby się, wymowa liczb jest kwestjonowana, zaś sama zasada celowości używania opakowań z surowców krajowych poddawana w wątpliwość. Nad tą sprawą nie wolno przejść spokojnie do porządku dziennego.

Utrzymanie zdobytej pozycji lnianego worka solnego nie jest dla akcji lniarskiej zagadnieniem drobnem. Mając zapewniony zbyt na część naszego surowca na rynku wewnętrznym, możemy znacznie śmielej rozszerzać zyskowną produkcję włókna lnianego, przeznaczonego na eksport i nie obawiać się raptownego, jak przed 5 laty, a tym razem ostatecznego, załamania się całej akcji. Pamiętać należy, że w roku bieżącym wartość wywozu włókna lnianego z Polski przekroczy kwotę 12 miljonów złotych, zaś w przyszłym sezonie, przy należytem postawieniu sprawy lniarskiej, może się podwoić.

Pomyślnej konjunktury na rynkach lniarskich zmarnować nam nie wolno. Przemawiają za tem tak poważne racje, że ustąpić przed niemi muszą względy na doraźne korzyści — nota bene bardzo iluzoryczne, — przedewszystkiem tych instytucyj, które są powołane do ujmowania pojęcia prywatnego przedsiębiorstwa, lecz w skali państwowej.

Ludwik Maculewicz.

ORGANIZACJA NOWEJ BRANŻY

Zainteresowane czynniki przystąpiły do organizacji związku przemysłu ceramicznego, obejmującego przemysł ceglany, kaflowy i wapienny. Wileńszczyzna posiada 370 cegielni, 49 kaflarni, 41 wapniarni. Przedsiębiorstwa te są w 80 proc. kat. VIII — czyli są raczej zbliżone do rzemiosła niż przemysłu, mocno tu odczuwano brak odpowiedniej organizacji, któraby reprezentowała interesy tej branży, tembardziej, że wielki przemysł ceramiczny województw centralnych kilkakrotnie już próbował opanować rynek tutejszy.

Zorganizowanie tego związku przyczyni się także do udzielania Wilnu przedstawiciela w stałej delegacji Związków Przemysłu Ceramicznego R. P., a tem samem zostaną w pewien sposób zabezpieczone interesy tej branży wobec zakusów przemysłu wielkiego. (s).

O zaniechanie dochodzeń karnych

za nienabywanie świadectw przemysłowych w oznaczonym terminie

Ze względu na ogólną sytuację gospodarcza duża ilość przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych zmuszona jest wykupywać świadectwa przemysłowe dopiero w styczniu b. r. W związku z tem Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, wzorem lat ubiegłych, zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośba o wydanie okólnika, polecającego władzom skarbowym zaniechania wdrażania dochodzeń karnych w wypadkach, gdy świadectwa przemysłowe zostały wykupione w terminie do dnia 1-go lutego r. b.

Jest zupełnie prawdopodbne, że Ministerstwo Skarbowe jak w latach ubiegłych sprawę tę przychylnie załatwi. Wszystkie przedsiębiorstwa które dotychczas świadectw przemysłowych nie nabyły o ile chcą uniknąć kar — niech w najbliższych dniach zaopatrzą się w świadectwa przemysłowe. W lutym napewno zostaną sporządzane przez kontrolerów skarbowych protokuły karne, gdy ktoś będzie prowadził przedsiębiorstwo bez świadectwa przemysłowego.

Czynność przygotowawcza czy przerób

Wśród zainteresowanych sfer gospodarczych toczy się obecnie dyskusja nad ustaleniem charakteru różnych czynności w całym szeregu przedsiębiorstw. W zależności od tego czy dana czynność jest przerobem lub czynnością przygotowawczą jest potrzebne lub zbędne świadectwo przemysłowe.

Ostatnio władze skarbowe zasięgnęły opinji czy wstawianie luster do szaf w sklepach meblowych, czyszczenie i solenie jelit, zastosowanie wiecznych piór z gotowych, części wiązanie wieńców i różnych kwiatów sztucznych w sklepach handlu kwiatami — jest przerobem lub czynnością przygotowawczą. W zależności od opinji miarodajnych czynników sklepy te będą zwolnione lub będą musiały nabywać specjalne świadectwa przemysłowe.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 15 stycznia 1935 r. odbyło się w Centrali P.K.O. w Warszawie 35-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek:

6.24,6 6.518, 7.328, 14.418, 15.792, 18.347, 21.722, 24.004, 25.165, 26.951, 26.992, 28.201, 28.452, 31.401, 32.220, 34.855, 34.917, 35.012, 38.226, 42.356, 44.247, 44.884, 46.396, 46.808, 47.199.

Wylosowane dawniej, a niepodjęte książeczki premjowane Nr. 5.751, 5.227 Serji I-ej.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 46

Na Czerwonej Przełęczy

A uświadomiwszy sobie już, że tym nieznanym gościem jej męża był doktór Netreba, tajemniczy pustelnik z Czerwonej Przełęczy, którego twarzy nigdy dotąd nie widziała i który był dla niej wciąż jeszcze mitem niemal, czemś w rodzaju owego baśniowego smoka, co siedział w czeluści podziemnej u źródła Czerwonego Potoku, pani Montecervi poczuła nagle strach jeszcze większy. Niezrozumiały i niepohamowany lęk o męża i o tę młodą istotę, co tak niebacznie, pomimo ostrożnego odradzania, udała się na Czerwoną Przełęcz.

W sercu jej zrodziło się straszne podejrzenie. Co stało się na Czerwonej Przełęczy? Czy nie popełniono tam zbrodni? Dlaczego doktór Netreba wbrew swym zwyczajom, w biały dzień zeszedł na nizinę ze swego niedostępnego górskiego siedliska? I dlaczego mąż nigdy nie chciał powiedzieć jej szczerze, dla jakich to ukrytych celów tajemniczy Amerykanin, co mówił po rusku, przebywał wogóle na tej górze?

Raz pytała o to męża. Odburknął krótko, że Amerykanin pilnuje orłów. Spojrzał jednak przytem tak znacząco, że zrozumiała, iż dopytywać o to nie wolno. Zamilkła więc, choć dałaby wiele, aby dowiedzieć się prawdy.

Była tam jakaś tajemnica. Czuła to dobrze. Widziała przecież, że od czasu osiedlenia się na Czerwonej Przełęczy unikającego spojrzeń ludzkich i światła dziennego Amerykanina, mąż jej zmienił się dziwnie. Zawsze wesoły i otwarty, stał się nagle ponury i zamknięty w sobie. Mniej niż zwykle bawił się z dziećmi, na wszystkie pytania odpowiadał półsłówkami, nawet czytając książkę niejednokrotnie wpadał w zamyślenie, patrząc gdzieś w przestrzeń, aż pytała wtedy czy nie jest chory.

Były i inne powody do niepokoju. Od czasu przybycia doktora Netreby, zaczęły się podejrzane wizyty ludzi nieznanych, tych samych może, których w dniu swego pobytu w leśniczówce spotkała wieczorem na ścieżce górskiej Irena Merecka, o czem nawet nie wiedziała pani Montecervi.

Ale ona spotykała ich częściej niż raz jeden. Wałęsali się przecież koło leśniczówki niekiedy co wieczór. Ludzie podobni do cieni, na których psy nawet już nie ujadały wcale, przyzwyczaiwszy się do ich obecności. Ci tajemniczy goście nocni przynosili lub zabierali jakieś skrzynie drewniane, jakieś paki ciężkie, które leżały czasami po dwa lub trzy dni na strychu i do których nie odważała się zaglądać pani Montecervi w obawie, że wywoła gniew męża.

Zbliżała się pora obiadu, ale wzrastający z każdą chwilą niepokój nie pozwolił jej pamiętać, że trzeba nakarmić dzieci. Nie były widać zresztą głodne, bo nie naprzykszały się matce. W kuchni, gdzie przebywały najchętniej, cicho było zupełnie. Tylko baranek, pozostawiony zapewne w samotności, beczał cichutko, jak skrzywdzone dziecko, co świadczyło aż nadto wymownie, że mały jego pan i przyjaciel pobiegł bawić się w ogrodzie.

Ale pani Montecervi nie słyszała beczenia baranka, jak nie słyszała dolatujących aż tutaj wesołych okrzyków Adasia i piskliwego śmiechu Marysi. Drobna kobiecina o strapionej twarzy i wyglądzie niemal wiejskim, który tak bardzo nie pasował do pompatycznie brzmiącego nazwiska włoskiego, była cała pochłonięta jedną, jedyną myślą — o mężu, nad którego głową poczuła wiszące niebezpieczeństwo. Biedna leśniczyna, przyzwyczajona od lat do przebywania na odludziu, teraz dopiero zrozumiała w całej pełni, jak bardzo jest samotna i bezsilna. O, gdybyż znalazł się w tej chwili ktoś bliski, komu mogłaby się użalić i poradzić, co ma czynić.

Wyszła do kuchni i nagle zatrzymała się jakby olśniona. Przecież taki bliski przyjaciel był tuż. Bezwiednie niemal zawołała głośno:

— Petro! Petro!

Przecież ten chłopiec, który tyle lat spędził w ich domu, przygarnięty niby własne dziecko, pomoże i poradzi. Jak? Tego nie wiedziała. Nie zastanawiała się nawet nad tem. Rozumiała tylko, że jest już prawie dorosły i dość silny. To wystarczało jej narazie.

— Petro! Petro!

Nie odezwał się, więc wybiegła na dwór i ku swej radości ujrzała go daleko w ogrodzie, na dziwnych harcach z Mruczkiem. Chłopak przerzucił długą linę, służącą do wieszanie bielizny, poprzez wierzchołek najwyższej i najstarszej gruszy, a ryś na jego smoknięcie wdrapywał się zręcznie po sznurze, niczem tresowany zwierz cyrkowy, a potem z równą sprawnością zsuwał się spowrotem.

D. c. n.

Prezes Funduszu Pracy b. w-min. M. Dolanowski przybywa do Wilna

19-go bm. (sobota) o godz. 18-tej w Sali Wojew. Sekretarjatu BBWR. przy ul. św. Anny 2, m. 4 odbędzie się „Czarna Kawa" Klubu Społecznego, na której b. wiceminister Spraw Wewnetrznych a obecnie Prezes Funduszu Pracy — M. Dolanowski wygłosi odczyt p. t. **„Zagadnienie bezrobocia i sposoby jego zwalczania".**

Zmiany personalne

Dotychczasowy kierownik Oddziału w Wydziale Społeczno - Politycznym Urzędu Wojewódzkiego p. Wilhelm **Popławski** został mianowany podprokuratorem i w najbliższym czasie opuszcza swe stanowisko i Wilno.

O oddłużenie urzędników

Zrzeszenia urzędników państwowych i samorządowych zamierzają wszcząć akcję w kierunku oddłużenia swych członków. W tym celu projektują zwrócić się do odpowiednich czynników z memorjałem, proponując, na wzór akcji oddłużeniowej w rolnictwie i przemyśle — rozterminowanie długów indywidualnych urzędników.

Tylko do godz. 19-ej wolno sprzedawać artykuły spożywcze

Starostwo Grodzkie przypomina, że wszelkie sklepy spożywcze w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. mogą być otwarte **tylko do godziny 19-ej**. Wyjatek stanowią t. zw. sodowiarnie i owocarnie, w których sprzedaje się do spożycia w miejscu tylko wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące oraz owoce i słodycze. Handle tej kategorji mogą być otwarte do godziny 21-ej, a w okresie czasu od 1 kwietnia do 30 września do godz. 23-ej, w dnie powszednie i w święta oraz w niedziele.

Starostwo Grodzkie nadmienia, że w wypadku sprzedawania w tej kategorji sklepów jeszcze innych produktów jak np. nabiału, wędlin, pieczywa i t. p. sklepy te będą uważane za zwykłe sklepy spożywcze i obowiązują je godziny handlu takie jak wszystkie sklepy. Każdy właściciel sodowiarni, czy też owocarni, który handluje po godz. 19-ej oraz w niedziele i święta musi posiadać zaświadczenie koncesyjne wydane przez Zarząd Miasta ze wskazaniem, że jego sklep należy do kategorji sodowiarń i owocarń.

Z dniem 1 lutego r. b. Starostwo Grodzkie rozpocznie ścisłą kontrolę sklepów spożywczych, sodowiarń i owocarń. Nie stosujący się do tego zarządzenia i nie przestrzegający godzin handlu będą pociągani do odpowiedzialności i ulegną karze grzywny do 2000 zł. lub 6 tygodni aresztu.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 16 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg)

Żyto I standart 700 g/l	14.50	15.—
„ II „ 670 „	13.00	13.25
Pszenica I „ 745 „	17.25	18.25
„ II „ 720 „	16.50	17.—
Owies I „ 490 „	13.00	13.50
„ II „ 470 „	12.—	12 50
Jęczmień I „ 655 „ (kasz.)	15 50	16 50
„ II „ 625 „ „	14 75	15,50
Gryka I „ 630 „	14 00	14.50
„ II „ 600 „	13.50	14 00
Mąka pszenna gatunek I—C	28.75	29.50
„ „ „ II—E	25.—	26.—
„ „ „ II—G	21 25	21.75
„ „ „ III—A	17.—	17 50
„ „ „ III—B	12.—	12 50
„ żytnia do 55%	23.50	24.—
„ „ do 65%	19.50	20.—
„ „ sitkowa	15 50	16.—
„ „ razowa	16.—	16 50
„ „ do 82% (typ wojsk.)	17 50	18.—
Otręby żytnie przem. standart.	7.50	8.—
„ przenne miałkie przem. st.	10.—	10.50
„	8.—	8 50
Siano	5.—	6.—
Słoma		
Siemię lniane b. 90% f-co st. załad.	45.50	46 50
Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10	2340.—	2380.—
Targaniec gat. I	1140.—	1180.—
Len standaryzowany: trzepany Wołożyn basis I	1690.—	1730.—
„ Miory sk. 216.50	1560.—	1600.—
„ Traby za 1000 kg.	1690.—	1730.—
„ Horodziej	1930.—	1970.—

Sytuacja w „Arbonie"

W związku z wymówieniem pracy personelowi „Tommaka" i groźbą zawieszenia komunikacji w wypadku, gdy Inspektorat Pracy nie odstąpi od żądania zaopatrzenia obsługi autobusowej w ciepłe ubrania, otrzymujemy następujący komunikat:

„W środę 16 b. m. Okręgowy Inspektor Pracy p. Leszczyński odbył konferencję z dyrekcją T-wa Komunikacji Autobusowej w Wilnie. Ponadto odbyły się narady między czynnikami urzędowymi w sprawie modyfikacji zarządzenia Inspektora Pracy. W czwartek sprawa prawdopodobnie będzie pomyślnie załatwiona".

Dowiadujemy się jednocześnie, że zarząd Zw. Zaw. Prac. Aut. w Wilnie (należący do Z. Z. Z.) wydał do wszystkich pracowników „Tommaka" odezwę, zapowiadającą nadzwyczajne walne zebranie Związku, na którem zostaną omówione ostatnie wypadki. Zebranie to ma się odbyć dzisiaj, 17 bm. o godz. 24 (12 w nocy) w lokalu Sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR. ul. Św. Anny 2.

KRONIKA

Czwartek 17 Styczeń

Dziś: Antoniego Op

Jutro: Kat. św. Piotra

Wschód słońca — godz. 7 m. 36

Zachód słońca — godz. 3 m. 22

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 16 I — 1935 roku.

Ciśnienie 766
Temperatura średnia —4
Temperatura najwyższa —3
Temperatura najniższa —6
Opad 1,3
Wiatr połudn.
Tendencja — zniżkowa
Uwagi: pochmurno, śnieg.

Przepowiednia pogody w-g PIM'a:

W dalszym ciągu przeważnie pochmurno i mglisto. Miejscami drobny opad.

Na wschodzie i w górach lekki mróz. W pozostałych dzielnicach w ciągu dnia temperatura wpobliżu zera.

Słabe lub umiarkowane wiatry z północo-zachodu i zachodu.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Miejska — Wileńska 25, Chomiczewskiego — W. Pohulanka 19, Ottowicza — Wielka 49, Chrościńskiego — Ostrobramska 25.

KOŚCIELNA

— **W niedzielę** dnia 20 stycznia b. r. o godzinie 10-ej zostanie odprawiona Msza św. przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej na intencję błogosławieństwa w pracy dla Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Archidiecezji Wileńskiej, na które wszystkich członków m. Wilna zaprasza

Zarząd Kat. Stow. Mężów w Wilnie.

MIEJSKA

— **Liczba abonentów telefonicznych** na terenie Wilna stale wzrasta. Obecnie Wilno liczy około 2900 abonentów. W związku z rozszerzaniem się sieci telefonicznej przeprowadzona została rozbudowa centrali miejscowej, która obecnie jest już całkowicie przygotowana do zaspokojenia potrzeb Wilna w tym zakresie.

PRASOWA

— **W dn. 16 b. m. Walne Zebranie Stałej Komisji wydawnictw** wileńskich i afiljowanych w Wilnie wybrało I v.-prezesem Komisji red. K. Lubońskiego, dyrektora wydawnictwa „Słowo" oraz przewodniczącym Sekcji Ogłoszeń i Komunikatów red. J. Jurkiewicza, dyrektora wydawnictwa „Kurjera Wileńskiego".

GOSPODARCZA

— **Podatek wojskowy.** W końcu grudnia r. ub. minął termin płatności zasadniczego podatku wojskowego bez kary za rok 1934 oraz za lata ubiegłe, którego wymiar był dokonany we właściwym terminie. W związku z powyższem wydział podatkowy magistratu przystąpił obecnie do sporządzania wniosków egzekucyjnych na tych płatników, którzy podatku nie opłacili. W interesie samych płatników leży jak najszybsze uregulowanie zaległości, w przeciwnym bowiem razie podatek ściągnięty zostanie w drodze przymusowej z doliczeniem kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych.

— **Zniżka cen rur wodociągowych.** Ostatnio Syndykat Odlewni Polskich obniżył przy dostawach dla magistratu m. Wilna ceny rur wodociągowych o 2% uwzględniając znaczną odległość odlewni od miejsca dostaw. Obniżka ta doszła do skutku m. i. w wyniku starań Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **W pertraktacjach** Komitetu skreślonych studentów z Gminą nastąpił zasadniczy zwrot. Po interwencji u prezesa Zarządu Gminy p. Kruka otrzymała delegacja Komitetu zapewnienie, że najważniejsze postulaty młodzieży, a mianowicie wysokość kwoty, sposób jej rozdziału pomiędzy poszczególnych studentów, wreszcie sporny punkt, uzależniający subsydjum od miejsca pochodzenia studentów, zostaną załatwione po myśli życzeń studentów. Gmina wysuwa jednak szereg zastrzeżeń, co do których studenci dotąd się jeszcze ostatecznie nie wypowiedzieli. Wedle projektu przedstawionego Gminie przez studentów miałby przedstawiciel Gminy wpłacać bezpośrednio do kwestury kwoty, wedle spisu i w wysokości ustalonej dla każdego skreślonego studenta przez Komitet.

Obecnie zbiera Komitet dane co do zamożności każdego studenta, ubiegającego się o subsydjum na zapłacenie opłaty za I trymestr. Wyniki tych badań będą przedstawione następnie Gminie. (m).

RÓŻNE.

— **390 zł. 51 gr. dała „czarna kawa" na bezrobotnych.** 5-go stycznia r. b. w Salonach Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie pod protektoratem p. Wojewody Wileńskiego Władysława Jaszczołta odbyła się „Czarna Kawa-Bridge".

Wpływy z kawy wyniosły 947.90 złotych Wydatki zaś 557.39 złotych. Czysty zysk w kwocie złotych 390 51 został przeznaczony na akcję pomocy dla bezrobotnych.

ZABAWY

— **Dancing-bridge Zw. Oficerów Rezerwy.** Zarząd Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy zawiadamia iż w sobotę dnia 19 stycznia w lokalu własnym urządza Dancing Bridg dla członków ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 21-ej.

NADESŁANE

— **Echa Karnawałowe.** Jedną z najpopularniejszych imprez karnawałowych w stolicy jest niewątpliwie doroczny Bal Mody, który odbył się w salonach hotelu Europejskiego. Wśród wytwornej publiczności, a zwłaszcza pięknych pań, wielkiem powodzeniem cieszyły się modne słodycze Fuchsa.

Wybrana na balu „królowa mody", p. Vera Bobrowska, otrzymała piękną bombonierkę od firmy Fuchs. Znakomite czekoladki Fuchsa „słodziły życie" i tym pięknym paniom, które w tym roku nie zdobyły jeszcze upragnionego tytułu „królowej mody".

Teatr i muzyka

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA". Występy J. Kulczyckiej. „Orłow" po cenach propagandowych.** Dziś ukaże się po raz 42-go świetna op. Granichstaedtena „Orłow", która cieszy się wyjątkowem powodzeniem. W rolach głównych J. Kulczycka i K. Dembowski, na czele całego zespołu artystycznego. Ceny propagandowe od 25 gr.

— **Widowisko propagandowe „Madame Pompadour".** Piątkowe przedstawienie propagandowe wypełni barwna, stylowa op. Falla „Madame Pompadour" z J. Kulczycką w roli Markizy. W akcie 2-gim efektowna scena baletowa „Markiza i Rewolucjonista".

— **„Fijołek z Montmartre".** W sobotę grana będzie w dalszym ciągu wartościowa operetka z prześliczną muzyką Kalmana „Fijołek z Montmartre". Ceny propagandowe.

— **TEATR MIEJSKI POHULANKA.** Dziś, w czwartek dnia 17 b. m. o godz. 8-ej wiecz. „Magja" — G. K. Chestertona — znakomitego pisarza angielskiego, w przekładzie W. Horzycy, z jubilatem Leonem Wołłejką w roli głównej. Niepospolity ten utwór odznacza się treścią pełna napięcia i zainteresowania, bo obraca się w sferze zagadnień świata nadprzyrodzonego. Reżyserja — dyr. M. Szpakiewicza. Dekoracje — W. Makojnika.

— **Jutro,** w piątek dnia 18 stycznia o godz. 8-ej w. „Rozkoszna dziewczyna".
stawach.

— **UWAGA:** Teatr Miejski na Pohulance wydaje codziennie **10 biletów bezpłatnie** dla bezrobotnych. Zgłaszać się do administracji od godziny 1-ej wiecz.

Pomarańcze winny być sprzedawane po 1.30 gr. za klg.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w numerze 1-ym „Dziennika Urzędowego" w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu ogłosiło orjentacyjną kalkulację cen detalicznych pomarańcz hiszpańskich i poleciło dopilnować ujawnienia ceny 1 kg. pomarańcz.

Koszty nabycia pomarańcz łącznie z cłem i przewozem do miejsca spożycia, koszty handlowe hurtownika i detalisty łącznie z ich zyskami, obliczone dla terenu całego państwa, dają w rezultacie cenę detaliczną pomarańcz hiszpańskich zł. 1.30 za 1 kg.

Wszelkie tłumaczenia kupców, że biorą oni wyższe ceny, ponieważ mają na sprzedaż tylko inne lepsze rzekomo pomarańcze, hiszpańskich zaś brak jakoby w handlu, muszą być uznane za wprowadzenie w błąd. Winni przekroczenia cen pomarańcz w detalu pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

Konsumenci winni, rzecz prosta, współdziałać, zawiadamiając o wszystkich wypadkach nadużycia, co zmusi wreszcie kupców do zastosowania się do słusznych zarządzeń władz.

* * *

W sprawie „pomarańczowej" w Wilnie może w czasie najbliższym zajść nieoczekiwany i wielce przykry dla hurtowników zwrot. Oto, jak się dowiadujemy, szereg osób, dysponujących większą gotówką porozumiewa się bezpośrednio ze sklepami owoców i zamierza sprowadzić z Gdyni niezależnie od stałych hurtowników, większe transporty pomarańcz, aby rzucić je na rynek w cenie po 1 zł. 30 groszy za kilogram.

Należy życzyć, aby przedsięwzięcie to udało się całkowicie, bo dałoby to Wilnu tani owoc południowy.

Ofiary na „Dom Noclegowy dla Kobiet"

Na przedświąteczny apel skierowany do radjosłuchaczy w sprawie ofiar na rzecz bezdomnych z „Domu Noclegowego dla Kobiet" napłynęły liczne dary w produktach, pieniądzach i odzieży.

Okoliczność ta pozwoliła Tow. Opieki nad Dziewczętami nakarmić i przyodziać wiele potrzebujących.

Niniejszem Zarząd Tow. Opieki nad Dziewczętami dziękuje łaskawym ofiarodawcom we własnem i pensjonarjuszek imieniu. Szczególne podziękowanie należy się Paniom: mec. Z. Iżyckiej - Herman, p. Gabrjeli Pereszczakowej i p. H. Żagiellowej za ich ofiarny i wytrwały trud, poniesiony dla najnieszczęśliwszych kobiet miasta Wilna.

Ofiary złożyły następujące osoby:

P. p. Abramowiczowie, Jankiewicz, Wokulska - Piotrowiczowa, H. Hermanowicz, Bosiacka, Umiastowska, Minkiewiczówna, Zaprocka, Jakowicka, Nowicka, Lift, Żukowska, dr. Sułkowska, Bardzka, Szulcowa, ks. Butkiewicz, Żagiell. K. Z. i inni. Pozatem zapomogi żywnościowe wydał dr. Banasewicz ze Starostwa Grodzkiego oraz Funduszu Pracy.

Otrzymano: cukru 26,5 kg, kiełbasy 11 kg., chleba 155 kg., bułek 12 kg., mleka 10 litrów, kawy 10 kg., śledzi 16 sztuk, sera 8 kg, salcesonu i łoju 9 kg., kartofli 2 worki, pierników 2 kg. Pieniężnych ofiar wpłynęło 27 zł. 75 gr. Prócz tego otrzymano odzież.

Wydano: kawy słodkiej 450 porcyj, kiełbasy i salcesonu 26 porcyj, chleba 610 porcyj, bułki 7 porcyj, śledzi 16 sztuk, pierników 16 porcyj, twarogu i sera 80 porcyj, kartofli okraszonych 214 porcyj. Odzież rozdano 15 osobom.

Kurs dla przodowników wiejskich

W Wilnie odbywa się obecnie kurs społeczno-oświatowy dla przodowników organizacyjnych wsi wileńskiej. Program kursu, który trwać będzie 3 miesiące, obejmuje wykłady rolnicze, społeczno-oświatowe i praktyczne zajęcia świetlicowe.

Kurs zorganizowała Rada Wojewódzka Związku Osadników w porozumieniu z miejscowym związkiem Młodzieży Wiejskiej. Liczba uczestników kursu wynosi 35 osób.

Po mrozach—śnieg

Wczoraj w całej prawie Wileńszczyźnie wypadł duży śnieg, który pokrył grubą warstwą pola i drogi. W pow. wil.-trockim wobec silnego wiatru panowała zadymka.

Znaczne opady śnieżne pokryły tory kolejowe, wobec czego zaszła potrzeba sprowadzenia na linje pługów odśnieżnych.

PROGRAM KIN WILEŃSKICH

Nazwa i adres kina	Tytuł filmu, artyści, produkcja, język djalogów	Typ i ocena filmu
APOLLO Mickiewicza 22	**F. P. 1 nie odpowiada** Charles Boyer, Jean Murat, Daniele Parole. Produkcja francuska. Djalog francuski.	Lotniczy. Dobry.
CASINO Wielka 47	**Uwielbiana (Tyran)** Fredric March, Norma Shearer, Charles Laughton	
HELIOS Wileńska 38	**Rodzina Rotszyldów** Borys Karloff, George Arlis, Loreta Young	
PAN Wielka 42	**Pieśń kozaka** Jose Mojica Produkcja amerykańska. Djalog angielski.	Historja miłosna Przeciętny

Miłość triumfuje

Wczoraj do policji wpłynęło zawiadomienie zamożnego kupca Sz. z ul. W. Pohulanka o niecodziennym wypadku.

Syn kupca Sz. studjował przez pewien czas we Francji. Młodzieniec pokochał tam pewną Francuzkę, z którą zamierzał się ożenić, a że był wyznania mojżeszowego, planował przejść na chrystjanizm.

O zamiarze syna dowiedział się ojciec. Sprowadził syna do Wilna, zmusił go do przerwania studjów i próbował skłonić do zaniechania zamiarów matrymonjalnych.

Jak się okazało, wysiłki rodziny nie zdały się na nic. Zakochany młodzieniec pokryjomu wysłał przyjaciółce potrzebne na przyjazd do Wilna pieniądze. Panna przyjechała. Tutaj zakochany poślubił ją i zabrawszy ojcu większą sumę pieniędzy ulotnił się wraz z małżonką w niewiadomym kierunku.

Zrozpaczony ojciec zwrócił się z prośbą o pomoc do policji. (c)

Amatorom podróży ku uwadze!

Wycieczka wiosenna Linji Gdynia Ameryka do Hiszpanji, Marocca i na Rivierę

Prawdziwie radosna nowina dla amatorów podróży pięknych wycieczek, dla ludzi, którzy rozumieją urok turystyki morskiej i doceniają zbawienny wpływ wycieczki na stan psychiczny współczesnego człowieka.

Linja Gdynia-Ameryka urządza w tym roku, w sezonie wiosennym, wycieczkę do Hiszpanji, Południowej Francji i Afryki Północnej, przyczem trasa wycieczki ułożona jest w ten sposób, że dostarczy uczestnikom maksimum wrażeń lądowych i morskich. Dnia 5 kwietnia wyruszy „Kościuszko“ z Gdyni, jadąc przez kanał Kiloński i La Manche, wypłynie na Ocean Atlantycki. Pierwszy postój okrętu wypadnie w porcie hiszpańskim Vigo, skąd uczestnicy wycieczki udadzą się na szereg wycieczek lądowych wgłąb Hiszpanji. Przez Madryt i Valencję dostanie się wycieczka na wyspę Mallorkę do Palmy, potem podąży ku najbardziej północnemu punktowi trasy wycieczkowej, ku Villefranche, miejscowości na Rivierze, położonej tuż obok Monte Carlo, Cannes, Juan les Pins. W drodze powrotnej Tetuan, próg Afryki Północnej, a potem Lizbona, port o niezwykłej malowniczości, wreszcie Amsterdam — złożą się na całość trasy. Dnia 29 kwietnia zawita „Kościuszko“ do Gdyni — wycieczka zatem obejmie okres 24-dniowy. Przebudowany gruntownie i przystosowany do nowoczesnych wymagań komfortu, podczas podróży morzem, „Kościuszko“, oraz zniżona w porównaniu z rokiem ubiegłym o prawie 20 proc. cena biletu, wpłyną napewno na zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa tą wycieczką.

Na wileńskim bruku

PORZUCONE DZIECKO.

W korytarzu Opieki Społecznej znaleziono porzuconą dziewczynkę, w wieku około lat 3. Dziewczynkę ulokowano w Zakładzie SS. Salezjanek.

POBITY PRZEZ BRACI.

Na chodniku przy ul. Zawalnej 50 znaleziono wczoraj niejakiego Erbułowicza Jana, mieszkańca wsi Małachowce, gm. rudomińskiej, z ranami na głowie. Erbułowicz oświadczył, że pobili go jego bracia Józef i Juljan. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu żydowskim, w stanie bardzo ciężkim.

ZAGINIĘCIE 16-LETNIEGO UCZNIA.

Wczoraj do policji wpłynęło zawiadomienie mieszkańca Wilna J. Klinika o zaginięciu jego syna, 16-letniego Jerzego, ucznia szkoły ogrodniczej.

Chłopiec zaginął zabrawszy uprzednio z biurka pieniądze. (c)

SLIZGAWICA.

Wczoraj w godzinach poobiednich naskutek wypadłego mokrego śniegu wytworzyła się w mieście ślizgawica.

Przy ul. Zakretowej naskutek pośliźgnięcia się doznał złamania nogi lekarz rzeźni miejskiej. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

DWA POŻARY.

Wciągu dnia wczorajszego zanotowano w mieście dwa pożary: przy ul. Beliny 4, gdzie naskutek zapalenia się sadzy w kominie zaczęły palić się belki na strychu i drugi przy ul. Pilsudskiego 38, gdzie zapaliła się drewniana ścianka. W obu wypadkach interwenjowała skutecznie straż ogniowa. (c)

RADJO

WILNO

CZWARTEK, dnia 17 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.50: Konc. rekl. 7.55: Giełda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegl. prasy. 12.10: „Nad Styrem i Horyniem“ pog. dla dzieci. 12.30: Poranek szkolny z Filharmonji. 13.00: Dzien. poł. 13.05: Z rynku pracy. 13.10: d. c. poranku szkolnego. 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Koncert zesp. Hendyka Golda. 16.45: Lekcja francuskiego. 1.00: „Teatr Wyobraźni“ nadaje słuchow. „Berberina“ pióra Józefa Mayena. 18.00: Konc. rekl. 18.15: skrzynka pocztowa. 18.25: Piosenki włoskie (płyty). 18.45: „Co czytać“ szkic liter. wygł. dr. T. Makoniecki. 19.00: Rec. fortep. Ryszarda Wernera. 19.20: Feljeton aktualny. 19.30: Muzyka jazzowa (płyty). 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: Koncert symf. z Filharmonji Pozn. Dzien. wiecz. Jak pracujemy w Polsce. D. c. koncertu symf. 21.45: „Skutki walki z religją“ odcz. wygł. ks. M. Klepacz. 22.00: „W świetle rampy“ nowości teatr. omówi Z. Falkowski. 22.15: Koncert życzeń (płyty). 22.45: Konc. rekl. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 18 stycznia 1935 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. 7.15: Dzien. por. 7.35: Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Konc. rekl. 7.55: Giełda rolnicza 8.00: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Koncert. 12.45: Odczyt. 13.00: Dzien. poł. 13.05: C. d. koncertu. 13.30: Przerwa. 15.30: Wiad. o eksporcie. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Muzyka „Godzina Wspomnień“. 16.45: Audycja dla chorych. 17.15: Recital skrzypcowy. 17.50: „Po zamknięciu wystawy Tow. Plastyków“. 18.00 Audycja dla dzieci. 18.15: Koncert dla młodzieży 18.45: Odczyt. 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Walter na płytach 19.45: Program na sobotę. 19.50: Sport z Krakowa. 19.54: Wiad. sport. 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symf. 22.30: Recytacje. 22.40: Wil. wiad. kolejowe. 22.50: Koncert reklamowy. 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka tan. 23.30: Kom. dla uczestników międzynarodowego rajdu somochodowego do Monte-Carlo.

—o()o—

Czas ochronny na niedźwiedzie

Z dniem 15 b. m. obowiązuje na terenie całego kraju czas ochronny na niedźwiedzie, na które nie będzie wolno polować aż do 15 grudnia. Przepisy ochronne co do rysi zmienione zostały w ten sposób, że zamiast jak dotychczas od 15 grudnia do 15 stycznia wolno polować od 1 stycznia do 14 lutego.

Morderstwo z... litości

Wczoraj kronika wypadków zanotowała na terenie gminy smorgońskiej morderstwo, które zaliczyć należy do kategorji zbrodni niezwykłych, bowiem sprawca zbrodni, w danym wypadku kobieta, twierdzi uporczywie, że czynu dokonała... z litości.

Wypadek, o którym mowa, miał miejsce w kolonji Norty. Pomiędzy Weroniką Jarocką, a jej bratową Magdaleną Jarocką wynikła ostra sprzeczka na tle nieporozumień rodzinnych. Sprzeczka spowodu gwałtownego charakteru obu niewiast przybrała poważny obrót. Jedna ze stron Weronika, pod wpływem silnego gniewu, pochwyciła odważnik i kilkakrotnie uderzyła nim Magdalenę po głowie. Napastowana upadła ciężko ranna wijąc się w boleściach. Wówczas Weronika pochwyciła duży świder i wbiła go w brzuch bratowej. Magdalenę Jarocką przewieziono w stanie bardzo ciężkim do przychodni sejmikowej w Smorgoniach, gdzie wkrótce wyzionęła ducha.

Morderczynię, Weronikę Jarocką, aresztowano. W czasie przesłuchania przyznała się ona do zabójstwa bratowej, przyczem na usprawiedliwienie przytoczyła całkiem dziwny argument. Twierdzi mianowicie, że po zadaniu bratowej kilku uderzeń odważnikiem po głowie żal się jej zrobiło rannej. By skrócić jej męczarnie pochwyciła świder i zadała nim cios w zamiarze dobicia ofiary, gdyż, jak twierdzi, nie mogła patrzeć na jej męki.

Weronikę Jarocką osadzono w więzieniu powiatowem.

Charakterystyczne są zeznania świadków — sąsiadów zabójczyni. Twierdzą oni, że Weronika Jarocka znana była z łagodnego charakteru i często przejawiała uczucia litości. Od czasu do czasu jednak miewała silne ataki histerji. Zachodzi więc przypuszczenie, że czynu swego dokonała w czasie kolejnego ataku histerji. (c)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis